

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.663. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-22.

FUTRA! — BRACIA ROTH i Sp. — Lwów, PLAC MARJACKI L. 8.

Zmiana na stanowisku Komisarza Rządu we Lwowie.

Byliśmy przeciwni dokonanej już zmianie na stanowisku Komisarza Rządu. Uważaliśmy i uważamy, że nie leży w interesie rzeczowych interesów naszego miasta przejście już po roku kierownictwa zarządu miastem w inne ręce, gdyż uciec na tem może ciągłość i planowość rozpoczętych prac, których wodze trzymane w jednym ręku i kierowane przez inicjującego te prace jeden umysł, w innych rękach i przy innym programie ulec mogą niepożądanym dla miasta modyfikacjom.

Stoiśmy jednak wobec faktu dokonanego i z nim się liczyć musimy.

Fakt ten, każe nam—gdy się wstecz oglądnijemy — uczynić krótki bilans działalności kom. Strzeleckiego. Bilans ten, sporządzony przez najbardziej nawet surowego i podejrliwego krytyka (jeśli tylko obdarzonego zdolnością do obiektywnego sądu i dobrą wolą) jest na ogół aktywny. Kom. Strzelecki okazał się w rządach swych przetrzymującym i rozsądnym gospodarzem, wolnym od jakichkolwiek serwitutów partyjno-politycznych, kierującym się wyłącznie względami na rzeczowe potrzeby miasta. Zaśniedziała w bezduśnym biurokratyzmie gospodarkę magistracką, zmodernizował, wprowadził w nią jakiegoś takiego ducha inicjatywy i poświęcenia dla spraw miasta. W samem mieście przyczynił się wydatnie do częściowego przynajmniej uporządkowania jego wyglądu. Szereg ulic w mieście otrzymał możliwe wreszcie bruki do chodzenia i jeżdżenia; miasto — na oko przynajmniej — jest coraz bardziej czyste; woda nie bywa wreszcie „zanykana”; ruch budowlany znacznie się ożywił; liczba bezrobotnych wydatnie zmniejszyła się. To wszystko i wiele innych jeszcze drobniejszych pożytecznych, rzeczy stało się za rządów kom. Strzeleckiego we Lwowie. A że się stało, w tem niewątpliwie w znacznej mierze dopomógł p. Strzeleckiemu atmosfera spokoju, w jakiej mógł pracować, wolna od wrzawy partyjnego parlamentu tzw. Rady miejskiej.

Jedyną poważną i bolesną szkodą, jaką Lwów za rządów kom. Strzeleckiego poniósł — to utrata i zaprzestanie teatru. Ale też w tej jednej jedynej sprawie, kom. Strzelecki — niestety — złożył decyzję w ręce Rady Przybocznej.

Fakt zmiany na stanowisku Komisarza Rządu we Lwowie każe nam — gdy spojrzymy w przyszłość — z troską oczekiwać, czy następca p. Strzeleckiego nie przerwie tej ciągłości prac, przez niego rozpoczętych, czy będzie je nadal z równą energią i zrozumieniem rzeczy kontynuował. Naszem zadaniem i obowiązkiem będzie mu w jego usiłowaniach dla dalszego podnoszenia miasta, jak najszybciej pomagać. Tak samo, jak do wysiłków p. Strzeleckiego, będziemy się i do prac jego następcy ustosunkowywać wyłącznie z punktu widzenia rzeczowych potrzeb miasta. Nie będzie nas obchodziła jego osoba, ale charakter i wyniki jego pracy dla miasta.

BAR DELA PAIX

DZIŚ OTWARCIE SEZONU.
PIERWSZORZĘDNE SIŁY TANECZNE.

Słynny Jazz-Atlantic z udziałem mistrza saksofonu 9505

ROLF-ROLFA z Baru Barberini w Berlinie.

Chcemy być pomocni nowemu Komisarzowi w jego rzeczowej pracy dla miasta. Będziemy mu musieli tej po-

mocy odmówić, gdy rezultatów tej pracy nie ujrzymy. Chcemy też dzisiaj już stwierdzić,

Z obrad rozbrojeniowych w Genewie.

Słowa uznania dla anglo-francuskiego układu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 września. (G) Jak donoszą z Genewy, komitet redakcyjny, uzgadniając wczoraj wnioski w sprawie rozbrojenia, obradował przez cały dzień poufnie.

Komitet starał się uzgodnić wnioski

Paul Boncoura i hr. Bernsdorfa. Obrady były tajne, ale opowiadają powszechnie, że miały one przebieg gorący i kilkakrotnie przechodziło na nich do starcia tezy polskiej z tezą niemiecką. Wniosek jugosłowiański wywołał go-

Spotkanie Baldwina z Poincarem.

Paryż, 21 września (AW.) Wielkie znaczenie przypisuje się tu wczorajsze mu spotkaniu angielskiego premiera Baldwina z Poincarem. Ma ono służyć do umocnienia i sprzecyzowania jednolitego frontu Francji i Anglii w sprawie Nadrenii, oraz w kwestji reparacyjnej.

Obu premierom chodziło o ostateczne ustalenie sumy reparacyjnej, której domagać się mają sojusznicy od Niemiec oraz o omówienie stosunku do wojennych długów Ameryki w związku z reparacją.

Następcą van Hamela hr. Gravin.

Genewa, 21 września. (PAT). Rada Ligi Nar. mianowała dziś po południu na poufne posiedzeniu dyplomatę włoskiego hr. Gravina następcą p.

van Hamela na stanowisko W. Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku. Mandat van Hamela wygasa 21 czerwca 1929 r.

Straszne skutki orkanu.

36.000 DOMÓW W GRUŻACH. — MASOWO PALONE TRUPY. — NA MIEJSCU MIAST BAGNISKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Do dnia wczorajszego wydobyto na terenach nawiedzonych orkanem 800 zwłok. W szpitalu znajduje się 1500 osób ciężko rannych. Orkan zburzył 36.000 domów. Wody jeziora Okee-Chobee, które wskutek pęknięcia tamy runęły na nizinę, zmieniły okolicę na przestrzeń 65 mil kwadratowych w olbrzymie moczary. Tam gdzie dawniej tętniło życie w pięciu miastach i leżały kwitnące fermy, rością się teraz wielkie bagniska. Gni-

jące zwłoki ludzi, trupy zwierząt i ryb, zatrują powietrze, zwiększając niebezpieczeństwo wybuchu epidemji. Gro mady bezdomnych, osieroconych dzieci tulają się wśród gruzów i bagnisk.

Władze uruchomiły motorowe koparki, które kopią masowe groby. W nie których miejscach, aby zapobiec epidemjom, szerzącym się wskutek rozkładu trupów, zwłoki ludzkie układane są w stosy, obławane naftą i podpalane.

Liczba zabitych na Florydzie nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona.

USPULUN

najdoskonalszą zaprawę do bawowania pszenicy dla uodpornienia jej przed śniecią dostarcza po cenach fabrycznych

T. TURSKI i Ska

Lwów, Mickiewicza 10.
Telefon 18-44. 9705

ż obok wysiłków nad dalszym materialnem podnoszeniem miasta, oczekujemy od nowego Komisarza, że jak najżywszą troską otoczy ideowe interesy polskości listopadowego grodu.

==○==

racą dyskusję. Popierała go Polska i Rumunia.

Genewa, 21 września. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu uchwalila trzecia komisja wzór traktatu wzajemnej pomocy, przygotowany przez komisję rozjemstwa i bezpieczeństwa. Ministrowie Marinkowicz i Sokal domagali się wprowadzenia do tego traktatu klauzuli traktatu locarneńskiego, dotyczącej jawnej agresji.

Powołany komitet redakcyjny uchwalił jednomyślnie, z wyjątkiem Niemiec, przedstawiony przez Paul Boncoura projekt rezolucji, zawierającej słowa uznania dla twórców francusko-angielskiego porozumienia morskiego i przewidującej jaknajrychlejsze zebranie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 21 września. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegr. donosi, że na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej, odbytem w piątek po południu, rozdano zmieniony nieco tekst rezolucji Paul Boncoura.

Rezolucja wyraża nadzieję, że poszczególne istniejące pomiędzy różnicami poglądów na sprawę rozbrojenia, aby umożliwić komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej osiągnięcie pomyślnego wyniku.

W przemówieniu swem Paul Boncour oświadczył, że gotów jest wprowadzić do tekstu rezolucji słowa w myśl których w każdym razie z początkiem przyszłego roku będzie zwołana komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej.

Hr. Bernsdorf podziękował francuskiemu delegatowi za ustepliwość, która otwiera możliwość porozumienia, zaznaczył jednak, że wywody towarzyszące tekstowi rezolucji muszą być zmienione, poczem niemiecka delegacja ponownie zajęła stanowisko w stosunku do rezolucji, aby zdecydować o jej przyjęciu lub odrzuceniu.

Z DNIA.

MARSZ. DASZYŃSKI SONDUJE MOŻLIWOŚCI UTWORZENIA WIEKŠOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo.) Marszałek Sejmu p. Daszyński zaprosił na dzień 1 października przewodniczących klubów sejmowych na zebranie, celem zorientowania się w programie prac podczas nadchodzącej sesji budżetowej.

W kółkach zbliżonych do marszałka Daszyńskiego utrzymują, że pragnie on przy tej sposobności wysondować możliwość utworzenia stałej większości rządowej, ewentualnie takiej większości, która by najważniejsze zadania parlamentarne załatwiała od wypadku do wypadku. Podkreślają, że marszałek Daszyński wystosował zaproszenie do przewodniczących klubów po rozmowie, jaką odbył onegdaj z premierem Bartlem po jego powrocie z wywczasów.

SPRZEDAŻ II EMISJI AKCYJ BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (oz.) Jak wiadomo, ministerstwo skarbu będzie musiało przy sprzyjających warunkach rynkowych wyłożyć do sprzedaży drugą emisję akcji Banku Polskiego, przyjętą w myśl dekretu stabilizacyjnego przy realizacji pożyczki stabilizacyjnej przez skarbu państwa. Ponieważ wszystkie akcje Banku Polskiego są imienne, przeto tylko ci ze starych akcjonariuszy będą mogli nabyć stare akcje, które akcje zapisane będą w chwili ogłoszenia nowych emisji do ksiąg akcji Banku.

REZERWY ZBOŻOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo.) W piątek odbyło się posiedzenie międzyministerialnej komisji rezerw zbożowych, na które omawiane były sprawy dotyczące wyników skupu zboża oraz planu akcji rządowej w tym kierunku. Stwierdzono, zbyt małe natężenie na niektórych terenach, szczególnie w Małopolsce i na Wołyniu.

W związku z tem wyjechał już kierownik działu zbożowego Państw. Banku Rolnego do Lwowa celem omówienia planu współdziałania zainteresowanych czynników.

KREDYTY ROLNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo.) W ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komitetu bankowego, zorganizowanego w myśl planu stabilizacyjnego dla stabilizowania zagadnień związanych z naszą bankowością z kredytami. Posiedzenie poświęcone było głównie sprawom predyktu rolnego, opartego na zastawie rejestrowym.

„NAR. CHRZ. ZJEDNOCZENIE PRACY.

Katowice. 21 września (PAT.) „Pol. ska Zachodnia“ donosi, że wczoraj odbył się w Katowicach zjazd polityczny, zwołany przez sen. ks. prałata Londzin, pos. Grzesika i red. Kapuścińskiego. Przedmiotem zjazdu była sprawa politycznej organizacji społeczeństwa na Śląsku w myśl ideologii marszałka Piłsudskiego. Uchwalono rezolucję o przystąpieniu do organizacyjnej i konsolidacyjnej pracy społeczeństwa polskiego w zrzeszeniu pod nazwą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Prezesem Rady naczelnej został wybrany ks. prałat Londzin.

ZJAZD DZIAŁACZY WŁOŚCIAŃSKICH BLOKU BEZPARTYJNEGO.

Kraków. 21 września (PAT.) Dnia 20 września odbył się w Brzeźnicy (pow. wadowicki) zjazd działaczy włościańskich BBWR. Gospodarzem i organizatorem zjazdu był poseł Hyla.

Na zjazd przybył przez zarząd

głównego BBWR. pułk. Siawek oraz szeregi posłów z Małopolski, reprezentanci Banku Rolnego, przedstawiciele okręgowego zarządu Związku Legionistów i szeregi działaczy z okolicznych powiatów. Poseł Hyla otworzył zjazd witając przybyłych na zebranie gości.

Po referacie i dyskusji uchwalono rezolucję, w której przedstawiciele włościaństwa powiatu nowotarskiego, grzybowskiego, makowskiego, myślenickiego i innych wyrażają przekonanie, że umocnienie niepodległości i mocarstwowej potęgi państwa dokonać się może przede wszystkim na

drodze zmiany Konstytucji w kierunku rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu oraz usprawnienia metod pracy parlamentarnej.

Następna rezolucja wskazuje, że jednym z warunków umocnienia sił państwa jest odrodzenie ruchu ludowego na drodze wyzwolenia go z pod szkodliwej demagogii oraz skupienia się pod sztandarami państwa i dzieła stworzonego przez marsz. Piłsudskiego.

Wreszcie przesłano Prezydentowi Mościckiemu oraz Wodzowi Narodu Marszałkowi Piłsudskiemu depesze hołdownicze.

==O==

„Biały Koń“ przeciw „Żelaznemu Wilkowi“

Końno. 21 września (AW.) Zawiązała się tu nowa organizacja terrorystyczna, która już zaznaczyła swą działalność kilkudziesięcioma napadami na tle politycznym. Przybrała ona nazwę „Białego Konia“, a ma być pod względem kierunku politycznego przeciwstawieniem urzędowej organizacji „Że-

laznego Wilka“. Jest ona organem chałdecji kowieńskiej.

Ostatnio dokonał „Biały koń“ napadu na jednego z wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i na starostę w Kiejdanach.

==O==

UTWORZENIE RADY PAŃSTWA NA LITWIE.

Końno. 21 września (PAT.) Prasa donosi, że prezydent Smetona, podpisał dziś dekret ustanawiający utworzenie litewskiej Rady państwa. Głównym za-

daniem Rady państwa będzie kodyfikacja praw i kontrolowanie zgodnie z istniejącymi ustawami wydanych przez Radę ministrów zarządzeń i instrukcji.

Znamienna odezwa chorwacka.

BOJKOT TOWARZYSKI RZĄDU BIAŁOGRODZKIEGO.

Wiedeń. 21 września (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że komitet wykonawczy koalicji chłopsko - demokratycznej proklamował w dniu wczorajszym bojkot towarzyszy rządowi i jego zwolenników. Uchwała ta ogłoszona została we formie odezwy do narodu Serbów, Chorwatów i Słowenów.

Odezwa wskazuje na niemożliwość

prowadzenia walki parlamentarnej i zaznacza, że naród chorwacki musi się chwycić innych środków walki, przez zerwanie wszelkich stosunków towarzyskich z rządem i jego zwolennikami. Bojkot obejmuje także tych, którzy dzięki sfemu stanowisku urzędowemu lub socjalnemu popierają rząd obecny.

==O==

Idzikowski i Kubala.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork. 21 września. Przygotowania do ponownego lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali postępują w niezwykłym tempie i na skalę dawno niewidzianą. Wiceprezydent komitetu nowojorskiego inż. Weissblatt będzie w Warszawie, aby międzynarodowym czynnikom zdać raport z tego, co w tej sprawie zdziałali dotychczas komitet.

Komitet rozporządza do tej chwili sumą przewyższającą 25.000 dol. Reszta funduszu potrzebnego na ten cel jest zapewniona. Wszystkie kluby i organizacje polskie zadeklarowały większe datki. Duszą komitetu przygotowującego lot jest konsul Marynowski.

==O==

Ze Zgromadzenia Ligi Narodów.

Dyskusja w sprawach ekonomicznych.

Genewa. 21 września (PAT.) Na dzisiejszym zgromadzeniu Ligi Narodów delegat Francji, Loucher, zaznaczył, iż

w roku ubiegłym Liga Narodów dokonała w dziedzinie gospodarczej doniosłych prac.

POSTULATY BREITSCHIDA.

Przedst. Niemiec Breitscheid wysunął tezę, iż dzisiejsze życie gospodarcze stanowi podstawę życia politycznego i złożył deklarację, dotyczącą wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Breitscheid zaznaczył, iż stały komitet ekonomiczny Ligi Narodów powinien zajmować się również sprawami rolniczymi, przyjmując za zasadę, że wszelka ciasna, nacjonalistycznie pojęta polityka

gospodarcza uważana być powinna za szkodliwą. Nacjonalistyczna polityka agrarna jest niebezpieczna, a jej następstwa nieobliczalne. Następnie delegat niemiecki poruszył sprawę zniesienia ograniczeń celnych i zagadnienie racjonalizacji przemysłu.

Delegat czechosłowacki, Zewerka, mówił o znaczeniu zniesienia zakazów wwozu i wywozu.

STANOWISKO FRANCUSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Przywódca francuskich związków zawodowych, Leon Jouhaux, w dłuższym przemówieniu przedstawił stanowisko świata robotniczego wobec różnych zagadnień gospodarczych. Zdaniem mówcy, sprawy społeczne muszą być rozwiązywane szybciej. Rozkwit życia gospodarczego nie może się odbywać

kosztem pracobiorców. Światowa konferencja gospodarcza nie przyniosła obiecanej światu robotniczemu kontroli produkcji. Świat robotniczy we wszystkich krajach domaga się tej kontroli, gdyż ponosić musi koszt racjonalizacji. Jako ostatni w dyskusji nad sprawami gospodarczymi zabrakł głos francu-

ski minister pracy, Loucher, wskazując na stałą konsolidację życia gospodarczego w Europie. Tak n. p. między Niemcami a Francją nastąpiło już zbliżenie gospodarcze. W dalszym ciągu swej mowy Loucher przyłączył się do wywodów Jouhaux, dotyczących poważnego niebezpieczeństwa, jakie stanowią wielkie międzynarodowe kartele przemysłowe, i to nie tylko dla klas pracujących, ale i dla całego życia. Tego rodzaju kartele muszą być poddane bezwarunkowo kontroli ze strony władz państwowych. Jeżeli Liga Narodów chce uczynić coś doniosłego w dziedzinie odbudowy gospodarczej, to przy wprowadzaniu w życie postanowień światowej konferencji gospodarczej i przyjętych wytycznych winna się kierować zdrowym optymizmem.

Po przemówieniu Louchera, zgromadzenie przyjęło jednomyślnie sprawozdanie i rezolucję.

BRIANDOWI WINSZUJĄ SUKCESU.

Paryż. 21 września (PAT.) Dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu wszyscy ministrowie składali Briandowi powinszowania z powodu przebiegu rokowań genewskich.

PODEJRZANA PRZESYŁKA DO KRÓLA ALFONSA.

Sztokholm. 21 września. (AW) Na głównym urzędzie pocztowym zatrzymano podejrzaną przesyłkę, adresowaną do króla hiszpańskiego Alfonsa. Powołani rzeczoznawcy z wielką ostrożnością otworzyli paczkę, w której znaleziono ulotki monarchistyczne oraz karteczkę z napisem: „Nagroda dla mordercy powinna być śmierć!“

POŻYCZKA NIEMIECKA DLA JUGOSŁAWII.

Belgrad 21 września. (AW). „Politika“ donosi, że jugosłowiańskie min. finansów zawarło z niemiecką firmą Stahl Union Export w Düsseldorfie układ o pożyczkę w wysokości 100 mil. mar. zł. Pożyczka będzie zrealizowana w formie materiałów dla kolei jugosłowiańskich.

STINNES ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ.

Berlin. 21 września. (PAT) Hugo Stinnes został dziś na wniosek obrony wypuszczony na wolność za kaucją milion marek, którą złożyła jego matka.

14 DZIEŃ LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. 21 września. (AW) W 14 dniu 5-tej klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na numery następujące:

300.000 zł. na nr. 52610.
75.000 zł. na nr. 145554
50.000 zł. na nr. 50579.
10.000 zł. na nry 12634 101476 103008 138049.
5.000 zł. na nry 22718 82975 93788 138938.
3.000 zł. na nry 35082 52808 59414 69351 71511 97996 106377 139761.
2.000 zł. na nry 11444 20766 30133 42118 48743 70123 77097 78686 86573 97474 101771 113596 114355 127655.
Po 1.000 zł. na nry 5703 7639 3111 33649 41034 47597 54403 62920 74410 78958 86885 86965 912213 96634 112201 112590 122748 132755 134509 141297.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Aparaty do samorodnego spawania

KUNZ LWÓW, Telefon 135.
Króla Leszczyńskiego 41.
700m

KOMPLETNE
RADJOSTACJE
począwszy od 240 zł. poleca firma:
NEUTRODON
Lwów, plac Marjański 10. — Telef. 42-32.
Pierwszorzędne referencje. Prospekty bezpłatnie. Warunki płatności dogodne. 9707n

O harmonijność działania.

Warszawa, 21 września

(począł lotnicza).

Nie ulega wątpliwości, że nadchodzi okres wyjaśnienia sytuacji na rynku cen i że robotnicy pracujący w różnych dziedzinach produkcji domagają się będą różnymi środkami, aż do strajku włącznie, podwyżki płac. W kołach rządowych przeważa opinia, że obecny okres będzie równocześnie okresem praktycznego zastosowania wskazań opracowanych przez komisję ankietową, która pracowała przeszło rok nad naukowym zbadaniem sytuacji w przemyśle, szczególnie w przemyśle pracującym w wielkich ośrodkach przemysłowych Polski.

Na ogół utrzymuje się zdanie, że polski przemysł przerabiający, operujący kredytem kilkumiesięcznym, może bez szkody dla swej zdolności eksportowej znieść podwyżkę płac do 10 proc., aczkolwiek można znaleźć wyjątki od tej reguły, zasługujące na bezwarunkowe poparcie. Dotychczasowy przebieg rokowań w Łodzi i ogólny stan rzeczy na rynku przemysłowym wskazuje wyraźnie na to, że przemysł przeżywa obecnie poważny moment, że od energii i umiejętności przewidywania kierowników przemysłu zależy więcej niż kiedykolwiek, przedewszystkiem dostosowanie taktyki do polityki robotniczej; obecnego rządu. W uznaniu dla polityki tej zgodne są wszystkie ugrupowania choćby dlatego, że była ona także wysiłkiem oszczędzania produkcji.

Przypuszczamy, że czynniki rządowe podzielią poszczególne działy wytwórczości na grupy i co do nich ustalą wytyczne, których uszczęśliwić się trzymać w pertraktacjach z robotnikami. Znani są powszechnie przywódcy robotników, gdzie są organizatorowie przemysłu? Droga, którą przed kilku dniami poszły centralne organizacje rolnicze, stwarzając wspólną platformę narad nad produkcją rolniczą wydaje się być najnaturalniejszą i właściwą, lecz oczywiście nieskończenie trudniejszą w przemyśle niż w innych działach produkcji i dlatego wymaga większych talentów i większego wysiłku.

MARSZ. PIŁSUDSKI PRZEDŁUŻYŁ POBYT W RUMUNJI.

Warszawa, 21 września. (AW) Powrót Marsz. Piłsudskiego nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach października. Marsz. Piłsudski czuje się obecnie na wypoczynku doskonale, odpoczął i wygląda świetnie. Jest mocno opalony i wobec dobrych skutków odpoczynku przedłużył swój pobyt w Rumunii, gdyż, jak wiadomo, pierwotnie miał zamiar powrócić już w początku drugiej połowy września.

Pułk. Beck w towarzystwie kpt. Sokołowskiego wyjedzie z końcem przyszłego tygodnia do Rumunii i towarzyszyć już będzie p. Marszałkowi w drodze powrotnej do Polski. Przed swoim powrotem Marszałek Piłsudski złożył na jeszcze kilka oficjalnych wizyt.

P. Prezydent Rzplitej, który powrócił z radomskiego do Spawy, wyjeżdża w sobotę w towarzystwie adiutantów do Czarkowej na niedzielne uroczystości Legionowe. Wyjeżdża tam również gen. Składkowski. Marsz. Piłsudskiego reprezentować będzie na tej uroczystości gen. Galica, dowódca O.K. w Przemyśle.

Minister Zaleski wyjechał w piątek wieczorem z Paryża i przybędzie do Warszawy w niedzielę rano.

Premier Bartel wyjeżdża w sobotę do Bałegostoku dla zwiedzenia wystawy rolniczo-przemysłowej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Uchwały Rady ministrów.

Załatwiono 29 spraw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo). Rada ministrów obradowała w piątek od godz. 5 do 8 wieczorem. Na porządku dziennym było 29 spraw.

Na wniosek prezesa Rady ministrów uchwalono utworzenie przy poszczególnych ministerstwach referatów sprawozdawczych w sekretariatach ministra, bądź w departamentach organizacyjnych. Zadaniem tych referatów będzie opracowywanie kwartalnych syntetycznych przeglądów o czynności danego resortu oraz sprawozdań rocznych, ogłaszanych drukiem zbiorowo w końcu roku budżetowego przez prezydium Rady ministrów. Ponadto zadaniem referatów sprawozdawczych będzie utrzymywanie sprawozdawczości z działania danego resortu na takim poziomie, aby poszczególne ministerstwa mogły w każdej chwili udzielić szefowi rządu informacji o bieżących sprawach ministerstwa.

Rada ministrów uchwaliła dalej projekt ustawy w sprawie konwencji dotyczącej sprawy niewolnictwa, podpisanej w Genewie 25 sierpnia 1926 r. Następnie powzięto uchwałę o rozwiązaniu polskiej delegacji do rokowań prawno-rozrachunkowych z Rzeszą

niemiecką, wobec wyczerpania prac w delegacji. Ponadto przyjęto do wiadomości wymianę not z Rumunją, omawiających sprawy techniczno-graniczne między Polską a Rumunją.

W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła projekt wprowadzenia medału za wypadki wojenne w latach 1918 do 1921. Z dalszych uchwał wymienić należy następujące sprawy personalne: Postanowiono przedstawić p. Prezydentowi do podpisu nominację p. Aleksandra Lesisza, radcę prawnego Rady ministrów na stanowisko naczelnika wydziału w ministerstwie rolnictwa, inż. Mokrzyckiego na stanowisko wiceprezesa P. K. O.

Następnie uchwalono zatwierdzenie międzynarodowego protokołu zakazu używania na wojnie gazów trujących i środków bakteriologicznych. Rada ministrów uchwaliła kredyty na odbudowę i urządzenie krypty w kościele św. Jana w Warszawie na grobie p. prezydenta Rzplitej, Narutowicza.

W końcu uchwalono przedstawić p. Prezydentowi nominację dr. Motza, senatora Wyzwolenia, mieszkającego stale w Paryżu, na honorowego profesora Uniwersytetu wileńskiego.

==

Tarcia w łonie PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo) Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, w łonie PPS są bardzo silne tarcia i nieporozumienia między jednymi członkami stronnictwa, na których czele stoja posłowie Barlicki i Żuławski, a drugimi, t. zw. piłsudczykami. Wyrazem tych tarć był odczyt pos. Żuławskiego, który był zapowiedziany na czwartek. Tak zwani piłsudczycy do odczytu tego nie dopuścili, przyczem doszło wzajemnie

do wrogich wystąpień i okrzyków.

Sprawa była przedmiotem obrad Centr. Kom. Wykon., który zebrał się w piątek. W kuliach sejmowych mówiono, że posiedzenie to doprowadzi do rozłamu w partii i wykluczenia posła Jaworowskiego, jednakowoż do tego nie przyszło. CKW. polecił jedynie przeprowadzenie w sprawie zaisc ścisłych dochodzeń.

==

Przed likwidacją strajku w Łodzi.

Przemysłowcy wycofali tabele kar.

DEMAGOGJA SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G) Jak donoszą z Łodzi, zatarg o tabele karne, wywieszone w fabrykach, który spowodował strajk 40.000 robotników, został zakończony.

Okręgowy inspektor trzeciego okręgu na miasto Łódź, po porozumieniu się z Ministerstwem Pracy i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wyjaśnił, że regulaminy i tabele karne zawierają wiele punktów niezgodnych z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 13 marca br., ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw, i że na mocy tego rozporządzenia tabele karne powinny być wycofane w celu uzgodnienia ich z przepisami prawa.

Gdy dyskusję tę zakomunikowano delegatom związku zawodowego przemysłu włókienniczego, postanowili oni strajk zlikwidować. Jutro robotnicy łódzcy przystąpią do pracy.

Warszawa, 21 września. (zo) Z Łodzi donoszą, że dziś po południu odbyło się posiedzenie delegatów polskich związków zawodowych pracy, na którym przyjęto do wiadomości orzeczenie okręgowego inspektoratu, anulujące regulamin pracy i postanowiono niezwłocznie przerwać strajk.

O godz. 3 popoł. rozpoczęło się posiedzenie delegatów klasowych związków zawodowych celem zadecydowania sprawy dalszego strajku. Komisja strajkowa tych związków jest przeciwna likwidacji strajku, gdyż jest ona oprowadzana przez komunistów. Zebranie mia-

ło przebieg bardzo burzliwy i przeciągnęło się do późnego wieczora. Komuniści nie dopuszczali do głosu mówców przemawiających za likwidacją strajku.

Związek chrześcijański postanowił wezwać swych członków, aby do strajku nie przystępowali.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w sobotę wszystkie fabryki będą już w ruchu. W innych miejscowościach jak Tomaszów, Zgierz, Zduńska Wola, fabryki były czynne, natomiast w Piotrkowie, Ozorkowie i Pabianicach praca była zawieszona.

Warszawa, 21 września. (zo) Godz. 24. Z Łodzi donoszą: Posiedzenie związku klasowego skończyło się o godz. 10 wiecz. W rezultacie bardzo gorącej dyskusji okazało się, że władze związku są bezwzględnie za zakończeniem strajku, jednakowoż wniosek tych władz nie uzyskał większości wskutek opozycji delegatów fabrycznych, którzy przewodzą agitatorzy komunistyczni.

Ze względu na sobotę nie opłaca się prawdopodobnie właścicielom fabryk wznowić ruchu, co będzie niewątpliwie znowu wyzyskane przez komunistów. Spodziewać się należy podjęcia prac w poniedziałek.

Warszawa, 21 września. (G). Z Łodzi donoszą, że demagogia komunistów i socjalistów wytwarza nowe fermenty, które mogą wywołać nieoczekiwane komplikacje.

==

Wywiad z ks. Lubomirskim.

POWRÓT POLSKIEJ DELEGACJI PRZEMYSŁOWCÓW Z ROSJI.

Warszawa, 21 września. (AW.) Wczoraj o godz. 6'30 wiecz. przybyła pociągiem pośpiesznym z Moskwy delegacja przemysłowców polskich z prezesem ks. Lubomirskim na czele.

Warszawa, 21 września. (PAT). Ks. Stanisław Lubomirski, prezes Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa i finansów, przewodniczący delegacji przemysłowców i kupców, którzy odbyli wycieczkę do ZSSR, udzielił po powrocie swym z Sowietów przedstawicielowi P. A. T. wywiadu, w którym między innymi podkreśla, że delegacja polska, wyjeżdżając do ZSSR, miała na celu nawiązanie kontaktu osobistego pomiędzy przedstawicielami sfer przemysłowo-handlowych Polski i czynnikami gospodarczymi ZSSR. Czynniki gospodarcze ZSSR, pod tym względem wykazały całkowite zrozumienie i ze swej strony potrzebę pogłębienia kontaktu osobistego uznali za konieczne. Celem podróży było również zwiedzenie jarmarku w Niżnym Nowgorodzie, gdzie niezwykle serdecznie polscy delegaci byli przyjmowani przez członków jarmarkowego z p. Malszewem na czele.

W sprawie stosunków handlowych polsko-sowieckich, prezes Lubomirski oświadczył: Co się tyczy możliwości rozwoju stosunków handlowych Polski z ZSSR, to, jak możemy wywnioskować z rozmów z odpowiedzialnymi czynnikami gospodarczego życia Sowietów, z ich strony jest chęć do rozszerzenia tych stosunków. Czynniki gospodarcze ZSSR rozumieją korzyści gospodarcze, które wypływają z nawiązania stosunków handlowych z krajem sąsiadującym, a jednocześnie dość poważnie uprzemysłowionym, jakim jest Polska.

Nie należy bowiem zapominać, że przemysł ZSSR nie jest w stanie całkowicie zaspokoić zapotrzebowania ze strony konsumentów. Wyroby polskie, które przed wojną miały utworzone drogi zbytu na rynkach dawnej Rosji, również w chwili obecnej mają przed sobą szerokie możliwości zbytu, trzeba jednak włożyć w to dużo systematycznej pracy z obu stron w celu rozwoju wzajemnej wymiany towarowej.

Muszę tu powiedzieć, że czynniki gospodarcze ZSSR nie dość dokładnie jeszcze orientują się co do obecnych możliwości eksportowych Polski, która po wojnie rozbudowała i zapoczątkowała cały szereg gałęzi produkcji przed wojną niestujących w Polsce.

To też z całym zadowoleniem zaprosiłem czynniki gospodarcze ZSSR do odwiedzenia Polski w roku przyszłym, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Potrzebę uświadomienia wzajemnego co do możliwości gospodarczych obu krajów podnoszono kilkakrotnie ze strony czynników gospodarczych ZSSR, co znalazło swój wyraz w przyspieszeniu utworzenia sekcji polskiej przy Związkowej Izbie handlowej Zachodniej.

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE.

Warszawa, 21 września. (PAT). Dnia 21 bm. o godz. 6'10 w wileńskiej Dyrekcji kolejowej między stacjami Zelwa-Bakowy pociąg mieszany najechał na wagon robotniczy, wskutek czego 5 robotników zostało zabitych, a 1 ciężko ranny. Na miejsce wypadku zjechała komisja.

Warszawa, 21 września. (PAT). 20 bm. w radomskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Sienkiewiczówka a Stojanowem z powodu usunięcia się nasypu wywrócił się parowóz z 5 wagonami. Wypadek nie pociągnął za sobą strat w ludziach. Uszkodzenie taboru nieznaczne. Przerwa ruchu na tym odcinku potrwa około 10 dni.

Przegląd prasy.

ROSJA WOBEC MARJAWITÓW.

„Kurier Warszawski” wyświeśla z okazji procesu plockiego stosunki marjawitów z carskim rządem rosyjskim, a w szczególności przypomina wizyte biskupów marjawickich Kowalskiego i Próchnickiego w Petersburgu przed 20 laty.

Po co wspomniani marjawici przyjechali wtedy do Petersburga, z kim z rządu rozmawiali i w jaki sposób informowali rosyjanie o swych potrzebach i celach, co do tego nie stawialiśmy i nie stawiamy żadnych hipotez, ponieważ te rzeczy były i pozostały poufne. Wiadomo tylko, że przyjazd ich zapowiedział jedynie „Nowoje Wremia”, że ich serdecznie witął główny publicysta tego dziennika, A. Stoliński, że mowa była o zatwierdzeniu sekty, jako odrębnego kościoła, że wreszcie marjawici przybyli na posiedzenie poufne sekcji wyznaniowej rosyjskiego stronnictwa październików, aby tam przedstawić szczegółowo wszystkie swe życzenia i argumenty.

Zupełnie jawny był inny epizod: odczyt rosyjskiej Równości o „marjawityzmie w Królestwie Polskim” i po nim dyskusja, w której wziął udział przedewszystkiem p. Kowalski. Odczyt odbył się w nacjonalistycznym „Klubie działaczy społecznych”, w obecności jakiejś setki publiczności, złożonej głównie z członków rady państwa, posłów i publicystów. Ci z nas, Polaków, którzy dyskusji wysłuchali, odnieśli wrażenie, że gdyby Rosja była wówczas pozbawiona bardzo ciężkich kłopotów wewnętrznych, że gdyby jej meżowie stanu i politycy mieli „wolną głowę”, to kwestja marjawicka znalazłaby w petersburskich kołach urzędowych poważniejszą opiekę.

Z jakich rachub?

Z rachub wyłącznie politycznych, lubo najczęściej pokrytych innymi pobudkami. Cytowany wyżej prelegent np. mówił:

— Przed całym ruchem leży olbrzymia przyszłość. Najpierw są tu widoki wytworzenia polskiego Kościoła narodowego, daleko bliższego prawosławiu, niż rzymski. Marjawityzm jest możliwy i w Rosji.

Posel Tkaczew, nacjonalista, wołał:

— Całe nasze sympatie są po ich stronie. Kochamy tych czystych ludzi. Z czasem zleją się Kościoły, a będzie to ich zasługa.

Inny mówca porównał marjawitów do chrześcijan z pierwszych wieków. P. Kamiński, nazywając manifest tolerancyjny (1904 r.) równym edyktowi nantejskiemu, żądał maximum koncesji dla marjawitów.

Widoki rozbijania jedności Kościoła katolickiego nie mogły się nie uśmiechać politykom rosyjskim, słusnie przypisującym katolicyzmowi w Polsce potężną rolę narodową. Ale o tem nie dokładniejszego nie wiemy. W każdym razie światlejsi działacze Priwislina musieli pojmować, że zbyt wyraźna opieka rządowa-rosyjska szczególnie nie kompromitowała każdego wogóle pułki, że się tu miało do czynienia ze sprawą wysoce delikatną. A może i niejedną z nich, znając z bliższej obserwacji Kościół katolicki, z góry uważał przedsięwzięcie rozkładania go od wewnątrz za beznadziejne.

Co innego w Rosji. Tam spostrzegano codziennie zły stan rzeczy w prawosławiu, upadek powagi duchowieństwa prawosławnego, wpływ sceptycyzmu filozoficznego i przedewszystkiem niezmierny rozwój sekciarstwa. Tam widziano, jak potężna cerkiew narodowa, korzystająca z poparcia całej potęgi państwowej, słabnie jednak moralnie i organizacyjnie, przeżywa przesilenie, patrzy w oczy niemal rozkładowi. Tam tedy, rozumując per analogiam, mogli politycy nacjonalistyczni wiązać jakieś nadzieje z „pierwszą jaskółką” kłopotów wewnętrznych polskiego katolicyzmu. Roila się im „olbrzymia przyszłość” p. Rowińskiego, która, naturalnie, władza rosyjska i nacjonalizm rosyjski starałyby się wedle sił przyspieszyć.

EKSPANZJA HANDLU NIEMIECKIEGO.

„Kurier Łódzki” przytacza artykuł „The Statist”, w którym czytamy:

W razie, gdyby Niemcy nie mogli w dalszym ciągu spłacać odszkodowania z walut, otrzymanych z pożyczek zagranicznych, to nie pozostałoby wówczas nic innego — jako źródło spłat odszkodowawczych — jak nadwyżka wywozu nad przywozem. Nie ulega wątpliwości, że wskutek ekspansji handlu niemieckiego ucierpią bardzo ważne gałęzie przemysłu eksportowego w krajach koalicji; ale niemożliwe jest żądać od Niemców spłaty odszkodowań z jednocześnie utrudniać eksport niemiecki, który jest tych odszkodowań najważniejszą podstawą.

Niemcy obecnie są zupełnie przygotowane, aby podjąć walkę o ekspansję handlową, która jest niemożliwa dla wykonania planu Davesa. Przemysł niemiecki został gruntownie zreorganizowany, a ceny hurtowe są znacznie niższe od cen na rynku światowym. Jednocześnie należy oczekiwać redukcji przywozu do Niemiec w ciągu najbliższego czasu wskutek zmniejszenia

pożyczek zagranicznych zarówno przemysłu niemieckiego, jak i związków samorządowych. The Statist przewiduje zatem w konkluzji — aktywizację niemieckiego han-

dlu zagranicznego na wielką skalę przez zwiększenie wywozu wyrobów gotowych z racjonalizowanego przemysłu niemieckiego i jednocześnie ograniczenie przywozu.

Reprezentacja elity umysłowej i moralnej w Italji.

NA GRUZACH DEMOLIBERALNEGO PARLAMENTU.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wielkiej Rady Faszystów w Rzymie, na którym Mussolini wygłosił dwugodzinne ekspozycje o położeniu politycznym Italji. Wedle tego ekspozycje parlament włoski (jeszcze wczorajszego demoliberalnego autoramentu) rozwiązany zostanie w grudniu br., poczem Mussolini przedłoży królowi nową listę senatorów, w marcu zaś odbędą się „wybory” do faszystowskiej Izby syndykalistycznej. Ta faszystowska Izba reprezentacyjna zbierze się w dniu 21 kwietnia, tj. w rocznicę założenia Rzymu i rozpocznie 10-ty rok ery faszystowskiej. Będzie to więc wprowadzenie prawne w życie nowego ustroju w Italji.

„Wybory” odbędą się w ten sposób, że 13 wielkich konfederacji zawodowych, obejmujących 6 syndykatów robotniczych i 6 federacji przemysłowców, tudzież syndykaci pracowników umysłowych — wybierze 1000 kandydatów. Lista tych kandydatów zostanie przedłożona Wielkiej Radzie Faszystowskiej, w skład której wchodzi wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, tudzież kilku wirylistów, powołanych z kół kierowniczych faszystów. Wielka Rada może tę listę uzupełnić swoimi kandydatami bez żadnego ograniczenia i skreślić z niej

tylko nazwisk, by zostało 400 kandydatów. W ten sposób poprawioną listę rząd przedstawi krajowi, który ma się w powszechnym głosowaniu oświadczyć za nią lub przeciw niej. Cały kraj tworzy jeden okręg wyborczy, każdy obywatel wybiera więc wszystkich 400 przedstawicieli. Lista zostaje wybrana, gdy padnie na nią połowa oddanych głosów plus jeden. Gdyby jednak kandydaci Rady nie uzyskali większości głosów, wówczas ustawa przewiduje tzw. listy konkurencyjne, które mogą zgłosić do Wielkiej Rady zalegalizowane związki i organizacje, posiadające nie mniej niż 5000 członków oraz charakter stowarzyszeń ogólnonarodowych.

Rzecz jasna, że przepis ten ma charakter czysto formalny, gdyż lista Wielkiej Rady Faszystowskiej uzyska niewątpliwie olbrzymią większość głosów.

Nowa Izba faszystowska wybrana na podstawie takiej ordynacji, zlikwiduje ostatecznie także pod względem formalno-prawnym obalony faktycznie już oddawna demoliberalny ustrój w Italji. „Kłamstwo powszechnego głosowania” zniknie, naród włoski reprezentowany będzie przez swoją elitę intelektualną i moralną.

==o==

Arcybiskup marjawicki przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G) Z Płocka donoszą: Posiedzenie sądu rozpoczęło się już o godz. 10 rano i trwa nadal przy drzwiach zamkniętych. Możliwe jest jednak, że po przerwie obiadowej zakończy się tajność obrad. Z pogłoszek, krążących po kuliach sądowych, daje się wywnioskować, że podsądny Kowalski stracił ogromnie na minie.

O godz. 10 rano zeznawała b. zakonnica marjawicka, J. Badowska. Od lat dziecinnych znajdowała się ona w klasztorze marjawickim. W akcie oskarżenia znajdują się zeznania, złożone przez Badowską przed sędzią śledczym. Zeznawała ona, że gdy miała lat 15 i bawiła w letniej rezydencji marjawitów, Felicianowie, Kowalski zawezwał ją do ustronnej altany i całując, oświadczył jej, że przyszedł już czas, aby jej wytłumaczyć tajemnice filadelfijskiego kościoła miłości. Ów kościół, który posiadał trzy stopnie wtajemniczenia, był niczem innym jak stopniową rozpustą.

Zeznania Badowskiej, złożone w śledztwie i ogłoszone w akcie oskarżenia, zawierają szczegóły bardzo drastyczne. Opowiada ona przed sędzią najdokładniej wszystkie szczegóły swego stosunku z Kowalskim.

Warszawa, 21 września (zo.) Z Płocka donoszą, że ze strony marjawitów ujawnia się coraz większe rozgorączkowanie i zdenerwowanie. Dziś w sądowych kuliach jeden ze sprawozdawców został przez marjawitów obrzucony stekiem obelg, do innego zaś z dziennikarzy, rozmawiającego ze świadkiem przystąpił obrońca marjawicki i zaczął krzykliwym głosem zwracać mu uwagę, że nie wolno rozmawiać ze świadkiem. Napadniętego musiał wziąć pod opiekę woźny sądowy, który przywo-

łał marjawitę do porządku, zabraniając mu wtrącania się w nieswoje sprawy.

Szofer marjawicki Miszczak, który napadł przed gmachem sądowym na 17-letniego chłopca Jabłońskiego, a potem rzucił się na policjanta, skazany został na miesiąc więzienia.

W czasie rozprawy zaszedł charakterystyczny wypadek, mianowicie jeden z marjawickich duchownych nie dwuznacznie stwierdził, że marjawici utrzymują przed gmachem sądowym bojówkę, jak mówił „dla bezpieczeństwa duchownych”.

Św. Zofia Prochówna zakonnica marjawicka zeznała, iż Kowalski przedkładał im, że wszystkie siostry, które mają zaślubić duchownych marjawickich, muszą „przejszć przez niego” czyli oddać mu się uprzednio, przyczem zachowują dziewictwo.

Świadek Zofia Paluchówna, również wychowanka marjawicka, zeznawała szczegółowo o specjalnej organizacji marjawitów zwanej „Kościołem Filadelfijskim”. Jest to zgromadzenie wszystkich zaślubionych i kandydatów mianowanych przez Kowalskiego do stanu małżeńskiego, składające się jedynie z księży i zakonnic. Ustrój kościoła Filadelfijskiego dzieli się na trzy stopnie. Przyjęcia dokonywał Kowalski i przez pocatunek (który miał mieć znaczenie oczyszczające) pasował kandydatki na oblubienice. Zależnie od „rozumienia” kandydatki Kowalski przyinowwał do drugiego stopnia doświadczenia swej ręki lewej obnażonej piersi kandydatki. Do trzeciego stopnia rytuał wymaga ukłęknięcia obojga naprzeciw siebie i im. obrządków, których Paluchówna nie chciała podać.

niż kampanję prasową „Gazety Warszawskiej”, która nie pozostaje w żadnym związku zarówno z samem wszczęciem śledztwa, jak i dalszym jego przebiegiem.

Drobizgi.

W rocznicę 10-lecia niepodległości. Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, mają być ustanowione dwa medale. Jeden z nich przeznaczony dla uczestników walki o niepodległość, otrzymaliby automatycznie wszyscy polegli w walce o wolność, drugi z wizerunkiem Marsz. Piłsudskiego będzie nadany w święto 10-lecia niepodległości.

Przedterminowe zwolnienie z więzienia. Od wejścia w życie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927, t. j. od dnia 1 lutego 1927 do 1 lipca 1928, zwolniono na podstawie powyższego rozporządzenia po odbyciu dwóch trzecich części kary, ze względu na dobre sprawowanie skazanych, rokujące poprawę, ogółem 3240 osób. (PAT.)

Nowy reżyser opery warszawskiej. Reżyser opery poznańskiej prof. Gabriel Górski przenosi się do Warszawy powołany na stanowisko reżysera opery stołecznej. Prof. Górski rozpoczął swą karierę w Lwowie, następnie pracował 22 lata w operze warsz., by po 8-letniej przerwie znów do niej powrócić. W r. bież. będzie obchodzić 35-lecie swej pracy scenicznej. (AW.)

Po inspekcji w woj. tarnopolskim. Jak wiadomo o czasie swojej ostatniej inspekcji w województwie tarnopolskim objechał minister Składkowski szereg południowo-wschodnich powiatów pogranicznych. P. minister stwierdził, że stan sanitarno-porządkowy w tych okolicach jest wszędzie dobry, domy odrestaurowane, hotele czyste a na ulicach porządek. — Po wsiach zwrócił p. minister uwagę na staranne utrzymanie zagrod włościańskich. (zo.)

Głodówka w więzieniu świętokrzyskim. „ABC” donosi z Kielc, że w więzieniu Świętokrzyskim trwa głodówka 500 więźniów. Więźniowie, skazani przeważnie na dożywotnie ciężkie roboty, oraz agitatorzy chcieli za pomocą głodówki wywołać bunt w więzieniu. Początkowo próbowali wywołać ekscesy i demolować cele więziennicze. Lekarze zawezwani do więzienia, mają dziś przystąpić do sztucznego odżywiania głodujących więźniów. (zo.)

Ucieczka aresztowanych. W nocy z dnia 20 na 21 bm. przez włóczęgów w murze zbiegli z więzienia w Głębockim, powiatu dziśnieńskiego trzech aresztantów, posadzeni o działalność szpiegowską. Byli oni niedawno przewiezieni z więzienia w Wilnie w związku z mającą się odbyć rozprawą sądową. (zo.)

Badanie ładu podbiegunowego. Wilkins odpiął dziś rano z dwoma aeroplanami i pilotami do Montevideo, skąd na pokładzie statku wielorybniczego uda się w kierunku wyspy Deception, znajdującej się o 50 mil od wybrzeża ładu podbiegunowego. Wilkins oświadczył, że celem jego podróży jest stwierdzić przy pomocy lotów ciągłość łańcucha górskiego wzdłuż wybrzeża ładu podbiegunowego (PAT.)

Wycieczka konserwatystów angielskich w Gdańsku. 21 bm. przybyła do Gdańska wycieczka siedmiu członków konserwatywnej frakcji angielskiej Izby Gmin. Wycieczka ta jest gościem Reichsverband der deutschen Industrie. Na czele wycieczki stoi poseł sir John Allen, który po przybyciu do Gdańska złożył w imieniu uczestników wycieczki wizytę komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej w Gdańsku ministrowi Strassburgerowi. (PAT)

KOMUNIKAT PAT-a W SPRAWIE PROCESU W PŁOCKU.

Warszawa, 21 września. (PAT.) W związku z notatką umieszczoną w nr. 278 „Gazety Warszawskiej” z 18 bm. p. t.: „Zbrodnie marjawickie przed są-

dem” dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że śledztwo wstępne przeciw biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu wszczęto znacznie wcześniej

Słowacy a Polska.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Bratislava, we wrześniu.

Na południe od naszej karpackiej granicy mieszka niewielki, półtrzecia milionowy zaledwie naród słowacki. Półtrzeciamilionowy z emigracją amerykańską — tu jest ich nieco mniej. Złączeni dziś nierozdzielnie, dobrowolnie przyjętym, węzłem państwowym z Czechami, Słowacy nadal posiadają odrębny, specyficzny stosunek do wszystkiego, co słowiańskie i do nas również. Ustosunkowują się do nas bardziej uczuciowo niż najbliżsi im mowa, ale odrębni usposobieniem Cześci.

Można powiedzieć nawet, że Słowak jest nam usposobieniem, sposobem myślenia bliższy niż Czech, natura słowacka jest podobniejsza raczej do naszej, niż do czeskiej. Polak między Słowakami czuje się jak w domu między swymi — i odwrotnie, Słowacy najlepiej za granicą czują się u nas. Oczywiście podobieństwo usposobienia nie zawsze powoduje dobre stosunki, w razie pojawienia się sporów, są one zwykle nader zacięte z obu stron. Ale naogół, w normalnym biegu wypadków, podobieństwo usposobienia jest najlepszą, bo naturalnie doskonałą podstawą do zupełnego zbratania się. Od powstania sporów między Polakami a Słowakami uszczęśliwić nas powinno coraz silniejsze u obu narodów poczucie konieczności zgody między słowiańskiej, uszczęśliwić nas i starsi politycznie bracia Słowaków Cześci. W interesie państwa polskiego i czeskosłowackiego leży, aby pomiędzy obu społeczeństwami panowała jak najdoskonalsza harmonia. Rozumiemy to my, rozumiemy to Słowacy, rozumiemy trzej wiejsi i praktyczniejsi od nas Cześci, z którymi mamy trwałe podstawy wspólnej pracy.

Stosunki polsko-słowackie w historii są może tak dawne, jak polsko-czeskie, nie posiadają jednak takiej historycznej ciągłości. Zaczęły się pewnie jeszcze w czasie państwa wielkomorawskiego. W różnych czasach bywałyśmy w jednym organizmie państwowym, którego utworzeniem kierował zmysł polityczny słowiański, było to państwo Chrobrego i Miecysława II., później Przemysłowa Wacława II. Słowacyzacja od Polski oderwała się podając się zresztą za naszych odwiecznych przyjaciół Węgrzy, korzystając z naszej trudnej sytuacji.

Później należała Słowaczyna do państwa Warneńczyka, władali nią czesko-węgierscy Jagiellonowie. Stosunki kulturalne i gospodarcze między obydwojema krajami były wtedy i później żywe. Panowie polscy mieli zamki na Słowaczynie, przez którą szły trakty handlowe polskie. Po zabranii przez Turków Węgier właściwych, t. zw. stosunki polsko-węgierskie były właściwie tylko stosunkami polsko-słowackimi, bo tylko Słowaczyna pozostała była wolna. I przysłowie „Polak, Węgier — dwa bratanki” odnosi się raczej do istotnych pobratymców plemiennych; szlachta słowacka „zemanie” utrzymywała z polską wtedy (XVI-XVIII. w.) żywy kontakt, a nazwa „Węgier” odnosiła się do państwa a nie do mowy i narodowości. Stwierdzają to nasze powagi historyczne (np. prof. Semkowicz w Krakowie i in.).

Odrodzenie narodowe słowackie odbywało się podobnie jak czeskie — pod silnym wpływem kulturalnym polskim. Doba działania słowackiego budziela narodowego Ludevita Stura (lata 30-e aż do 50-ych lat. stulecia) to okres silnego promieniowania polskiego romantyzmu na Słowaczynę. Silny był zwłaszcza wpływ Mickiewicza pod jego wpływem pisali poeci narodowi: Stur, M. M. Hodža, S. Chalupka, i in. Zaznaczył się też wpływ Goethego, Malczewskiego i Korzeniowskiego. Dłuższy czas zajmowano

Już nadeszły najmodniejsze materiały na ubrania i płaszcze męskie oraz na suknie i kostjomy damskie. Jedwabie, pończochy i wszelka galanteria w największym wyborze. Główny skład wyrobów Leszczkowskich
NOWO ZESORTOWANY SKŁAD OBUWIA I ŚNIEGOWCÓW
9696n poleca pod nowym kierownictwem
MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY **ŻUROWSKI, ZALESCY i Ska** Ska z ogr. odp. Lwów, Szpitalna 1 Tel. 53
Na dogodnie spłaty w 6 MIES. RATACH

się na Słowaczynie filozofia polska, głównie jej mistycznym kierunkiem, Cieszkowski, Trentowski, Libelt byli wtedy tam dobrze znani. Najgorętszym polonofilem był Samo Chalupka, autor wielu gorących utworów na polskie tematy: on, J. Lehooky i J. P. Bella osobiście wzięli udział w powstaniach polskich! Hymn narodowy słowacki, później wszechsłowiański, napisał Samo Tomášik na melodię „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wzrastający bezwzględny ucisk na dziański kazał Słowakom ubrać

wzrok swój przedewszystkiem ku Rosji, co spowodowało oziębienie się stosunków z Polakami; od Rosji spodziewali się Słowacy wyswobodzenia.

Tradycje żyły jednak zawsze i ożyły teraz ze zdwojoną siłą. Słowacy pragną zbliżenia z narodem polskim. Zainteresowanie dla kultury polskiej na Słowaczynie jest ogromne.

I rozumowe i uczuciowe względy kazały nam dążyć do zbliżenia ze Słowakami i Czechami. Zbliżenie to ma najpiękniejszą przyszłość przed sobą.
h-k b-i.

Powiat Niborski.

Tuż poza granicą Polski, na północ od powiatu Działdowskiego, rozciąga się powiat Niborski, należący do Prus Wschodnich.

Dzisiejszy powiat Działdowski, należący do Polski był dawniej częścią powiatu Niborskiego, częścią oderwaną od Prus na Kongresie Wersalskim i przyłączoną do Polski.

Rzecz oczywista, że powiat Niborski graniczący z Polską, zasługuje na baczną uwagę, bo wpływy polskie powinny się szerzyć przedewszystkiem w tym powiecie i przez ten powiat niby przez bramę sięgać powinny na cały teren mazursko-warmiński.

Jaka jest siła żywiołu polskiego w tym powiecie? Spisy niemieckie dają pod tym względem wiadomości bardzo niepewne, mówiąc osobno o „Polakach”, osobno o „Mazurach”, osłabiając siły liczebne jednych i drugich jak najbardziej.

Jak podaje „Mazurski Przyjaciel Ludu” — do niedawna jeszcze na 1000 mieszkańców przypadało w powiecie Niborskim 544 Polaków, 198 Mazurów, to znaczy razem 742. To byli Polacy.

Jednak siła żywiołu polskiego w ciągu lat spadała. Wakar podaje następującą tablicę, przedstawiającą zanikanie ludności mazurskiej w ciągu XIX. wieku. Procent ludności, mówiącej po polsku w powiecie Niborskim wynosił w r. 1825 — 92% proc.; w r. 1861 — 82% proc.; w r. 1890 — 74% proc.; w r. 1900 — 70% proc.; w r. 1910 — 65% proc. Według Wakara ten sam proces zanikania polskości odbywa się we wszystkich powiatach ziemi mazurskiej. Powiat Niborski pozostawał w dziejach w ścisłych stosunkach z Polską.

Przytoczymy kilka najważniejszych wydarzeń historycznych na potwierdzenie tego faktu.

W czasie pamiętnej wojny w roku 1410 król Jagiello zdobył dnia 8 lipca Nibork i trzymał go przez trzy miesiące. W cztery lata potem znów dostało się miasto w ręce polskie po kilkudniowym oblężeniu.

W roku 1444 przystąpił Nibork do Związku miast Pruskich, który dążył do oderwania Pomorza i dzisiejszych Prus od Zakonu i przyłączenia go do Polski.

Po sekularyzacji Prus narzucił ks. Albrecht Brandenburski całej ludności wyznaczenie protestanckie. Opierał się temu i innych do tego oporu zachęcał ksiądz z Niborka, imieniem Piotr.

Wojna szwedzko-polska dała się mieszkańcom Niborka i powiatu bardzo we znaki. Szwedzi nie oszczędzali nikogo. W roku 1655 wojska polskie zajęły Nibork.

W XVIII. wieku ludność miejscowa była niemal wyłącznie polskiego pochodzenia. Szkoły były polskie, jedna

z nich w rodzaju gimnazjum miała szeroki rozgłos. Młodzieńcy z Królewca, Elbląga i Gdańska przybywali do Niborka, ażeby się uczyć języka polskiego pod rektorami Czernickim i Krupińskim. W czasach napoleońskich w r. 1806 obozował w Niborku marszałek francuski Ney, a w rok potem generał Zajacek z wojskiem polskim i pułkownik Dzidowiecki.

Wreszcie w naszych czasach powiat Niborski należał do obszaru plebiscytowego, a część tego powiatu już Traktat Wersalski przyłączył do Polski na stałe jako powiat Działdowski.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy jak fala historii polskiej raz po raz powraca na teren powiatu Niborskiego, na teren Prus Książęcych. I inaczej być nie może.

Wszak w południowych powiatach Prus Wschodnich mieszka ludność polska, — Mazurzy Pruscy, więc łączność krwi musi się przecież odczuwać, pomimo pokostu pruskiego.

W wioskach mazurskich zgnębionych i steroryzowanych zaczyna się coś budzić. Powstają koła i kółka, powstało „Zjednoczenie mazurskie” i „Towarzystwo młodzieży”. Poczucie odrębności szczepowej budzi się nawet wśród tych, którzy zapomnieli już języka ojczystego.

Wyrazem tego ruchu stały się pisma ludowe: „Mazurski Przyjaciel Ludu”, wychodzący w Szczytnie i „Gazeta Mazurska”, przeznaczona wprawdzie dla Mazurów działdowskiego powiatu, ale przenikająca do jądra Mazowsza Pruskiego.

Widzą Niemcy, że coś się na Mazurach dzieje, poczynają, czują, że od mozarów i jezior inny powiał wiatr. Stąd też obawa i niepewność i lęk przed przyszłością. Dlatego wołał rozpaczliwie w swej odezwie nauczyciel Ruchacz: „Tak, jak się warunki na Warmii i Mazurach przedstawiają, wystarczy jeden rok okupacji polskiej, — oby Bóg nas od tego strzegł, — a niemieczyna w kraju granicznym zniknie!”.

Ruch pewien zaczyna się już wśród Mazurów Pruskich; plebiscyt, chociaż przegrany, rzucił zarzewie.

Nie trzeba sobie jednak wyobrażać, że ruch ten jest już silny i należyście zorganizowany.

Należy pamiętać o tem, że przeciwko niemu staje cały potężny aparat rządu pruskiego, — aparat rozporządzający ogromnymi sumami pieniężnymi i sprzężystą administracją.

Słaby jeszcze ruch mazurski, tylko wtedy wyda owoce, jeśli zyska poparcie i zrozumienie całej Polski.

I dlatego obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest spieszyć z pomocą tym Towarzystwom i Kołom, które opiekują się Mazurami Pruskimi.

We Lwowie istnieją dwa takie Towarzystwa: Koło Lwowskie „Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami za granicą, im. Adama Mickiewicza”. (Koło mieści się w kancelarii p. reagenta Hołuba, ul. Hetmańska 10); — i Koło Lwowskie „Związku Obrony Kresów Zachodnich”.

Oba te koła działają w ścisłym porozumieniu i rozwijają ożywioną działalność.

Pozyskanie Mazurów Pruskich dla polskości posiada dla Polski ogromne znaczenie: będzie zabezpieczeniem naszej północnej granicy i wzmocnieniem naszego stanowiska nad Bałtykiem.

Dr. Jan Rogowski.

Walka Finlandji z kieliszkiem

Helsingfors, wrzesień.

Od roku 1925 istnieje we Finlandji zakaz sprzedaży alkoholu. Stolica Finlandji, Helsingfors, jest po N. Jorku drugą stolicą na świecie, która zdobyła sobie miano „suchego miasta”. Nieoficjalnie jednak dostać można zawsze odpowiednią ilość wódki i najrozmaitszych likierów.

Stara to bajka, że „zakazane lepiej smakuje”, a zatem pije się w Finlandji z tem większym łakomstwem i smakiem. Rząd fiński wydaje jednak bardzo duże sumy na zorganizowanie szczególnie silnych oddziałów, których zadaniem jest wyłącznie walka z przemytnictwem alkoholowym. Zarządzenia są bardzo energiczne. Okrętom obcym, na których są magazyny alkoholu, nie wolno przybijać do portów Finlandji i mogą one zatrzymywać się tylko w odległości 12 mil od wybrzeży Finlandji. Statki, które wraz z ładunkiem usiłują dotrzeć do wybrzeży, są natychmiast konfiskowane. Konfiskaty jednak obejmują tak wiele statków, że ze sprzedaży zasekwestrowanych okrętów ciągnie rząd dość poważne zyski. Przemytnicy karani są za pierwszym razem karą pieniężną, za drugim więzieniem do lat czterech.

Wszystkie te jednak zarządzenia, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, nie doprowadzają do rezultatów, gdyż przemytnicy, gnani żądzą wielkich zarobków, uprawiają ciągle swój proceder. O roznirach przemytnictwa świadczy najlepiej fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat skonfiskowano łącznie 900.000 litrów alkoholu. Jest to niewielki tylko procent całej ilości alkoholu, który mimo wszystko przemycany został do Finlandji.

Finlandja znajdowała się przed wojną pod zaborem rosyjskim, gdzie tradycje alkoholowe były szczególnie silnie kulturowane, toteż walka o prohibicję musi być bardzo wyjątkowa. Władze fińskie zapewniają jednak, że nie będą szczędzić ani środków, ani czasu, byle plagę alkoholową raz na zawsze z Finlandji wytepić. Przez odzwyczajenie bowiem zwłaszcza sfer robotniczych od alkoholu chce rząd Finlandji zapewnić państwu taki sam dobrobyt, jaki państwo w niedalekich państwach skandynawskich, a to w Szwecji, Norwegii i Danii.

Zruchu wydawniczego.

* Stefania Tatorówna „Porachunek z szatanem”. Biblioteka Domu Polskiego. Warszawa. Każdy naród ma swoją legendę powracającą w coraz to innej formie do literatury. Jak Don Kiszot, Roland lub Don Juan, tak u nas mistrz Twardowski jest ową postacią interesującą coraz to nowych autorów. W ostatniej książce autorki „Lukasieńskiego” jest on filozofem, człowiekiem wysokiej kultury, sięgającym daleko poza swoją epokę, walczącym ustawicznie między złem życia przyziemnego a wielkością życia duchowego. Jest duszą tęczową, wiecznie poszukującą i wątpiącą, czując wielkim dobrostwem łamiącym prawdy mogące go zbawić. Ciekawie ujęte dla historyczne, proste, cięte mistycyzmu snujący się przez karty książki nadają jej wielce uroku i czynią z niej bardzo interesującą lekturę.

Poszukiwania zaginionego samolotu sowieckiego.

Jak wiadomo z depesz, przepadł bez wieści samolot rosyjski „Sowiecki Sewier” (Sowiecka północ), który przed niedawnym czasem wyruszył w podróż naukową w strefy polarne. Leningradzki urząd hydrograficzny przystąpił obecnie do energicznych poszukiwań zaginionego samolotu. Wszystkim radiostacjom, utrzymującym kontakt ze stacjami odbiorczymi dorzeczka rzek Ob i Jenisej, nakazano ze szczególną uwagą odbierać wszystkie przez stację tę nadawane komunikaty i niezwłocznie powiadamiać centralę leningradzką o wszystkim, co pozostawać może w jakimkolwiek związku z ekspedycją „Sowieckiego Sewiera”.

Hydrograf Ławrow, który brał czynny udział w akcji ratowniczej łamacza lodów „Małygina” oświadczył, iż okolice, w które skierował się zaginiony samolot, bardzo dobrze zna i że warunki życia są tam nie najgorsze, tak że uczestnicy ekspedycji, o ile są jeszcze wogóle żywi, mając dość broni i amunicji mogą przez dłuższy czas utrzymać się przy życiu, żywiąc się jagodami i zwierzyną.

W prezydium towarzystwa „Aerarktyka” panuje pogląd, że uczestnicy ekspedycji nie zgineli i że świadomie przerwali swą podróż, czekając na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Zresztą nawet w wypadku, że dość mogło do katastrofy, nie jest powiedziane, że załoga zginęła, gdyż znamy przecież dość wypadków, że podczas katastrofy samolot ulegał zniszczeniu, a pasażerowie wychodzili z katastrofy cało.

Rosyjska Akademia Nauk komunikuje, że w okolicach, gdzie zaginiony samolot przeprowadzać miał swe badania naukowe, w chwili obecnej znajduje się kilka ekspedycji. Tak więc na wyspach Nowosyberyjskich pracuje specjalna ekspedycja, która zajęta jest budową stacji meteorologicznych i radiowych. Na północy przebywa ekspedycja Tajmyrska na czele z Tołmaczowem, nieco dalej na wschód pracuje ekspedycja Kołmyska. Wobec tego należy przypuszczać, iż członkowie ekspedycji tych, których drogą radiową należy o braku wiadomości od samolotu „Sowiecki Sewier” oczywiście poinformować, na własną rękę podejmą energiczne poszukiwania. Mia rodajne czynniki nie traca nadziei, że tajemnica zaginionego samolotu już w najbliższych dniach zostanie wyjaśniona.

Echa zatargu o staw w Chodorowie.

Wczoraj odbyła się we Lwowie konferencja fachowców i inżynierów, w której wzięli udział autorowie planów melioracji wielkiego stawu w Chodorowie, który stał się niedawno przyczyną zatargu między masowo zebranymi mieszkańcami Chodorowa, a zarządem tamtejszej cukrowni.

We wczorajszej konferencji na której radzono nad sposobami uregulowania sprawy wzięli udział: prof. Matkiewicz, prof. Pomianowski, prof. Janowski, inż. Albinowski i inż. Wierzbicki.

Konferencja odbywała się w przeddzień zapadającego dziś terminu, na który przedstawiciel cukrowni inż. Piotrowski obiecał delegatom ludności Chodorowa dać odpowiedź na ich żądania.

Zarząd cukrowni, który od kilku lat

myśli o melioracji stawu chodorowskiego napotyka jednak na duże trudności. Nabywszy staw istniejący od 123 lat przed 5 laty, wziął na siebie pewne zobowiązania np. w stosunku do kolei, która czerpie wodę ze stawu. Samej cukrowni jest ponadto woda stawowa niezbędna w czasie najintensywniejszej produkcji.

Wobec tego, że koszt zmeliorowania stawu wyniósłby przynajmniej 700 tys. zł., wyjściem ze sytuacji mogłoby być utworzenie specjalnej spółki wodnej.

Dodać należy, że już przed dwu laty proponowano mieszkańcom terenów nad stawem leżących zamianę ich gruntów na podwójne ilości gruntu, nienależącego na zalew. Wówczas jednak zainteresowani mieszkańcy Chodorowa odrzucili tę propozycję.

Radio, lotnictwo, żegluga.

ULICZNY MIKROFON RADJOWY.

Radjo-stacja londyńska przeprowadza obecnie instalację stałego mikrofonu ulicznego, mającego łączyć stację z grobem Nieznanego Żołnierza, znajdującym się w Opactwie Westminster. Ponieważ nad grobem odbywają się często uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza lub wygłaszane są mowy, przeto stacja londyńska, pragnąc uniknąć każdorazowego przeciągania kabla i ustawiania mikrofonu, postanowiła połączyć swe studio z Opactwem na stałe przez przeciągnięcie kabla podziemnego.

Poza tym mikrofonem, Broadcasting angielski zamierza ustawić mikrofony również w wielu innych punktach Londynu, skąd przekazywać będzie bardziej interesujące uroczystości lub przemówienia.

KONCERT LONDYŃSKI ODEBRANY W SZTOKHOLMIE Z AMERYKI.

Angielskie czasopismo „The Wireless World” podaje, że pewien radioamator szwedzki, próbując odbierać Stuttgart, który zapowiadał retransmisję amerykańskiej stacji w Shenectady, mającej podawać wiadomości o locie transatlantyckim Huenefeld, Kuehla i Fitzmaurice’a, po nastawieniu aparatu na daną falę i o oznaczonej godzinie, usłyszał ku wielkiemu zdzi-

wieniu koncert z hotelu Cecil w Londynie. Przypuszczając, że popełnił omyłkę w nastawieniu odbiornika, amator ów sprawdził jeszcze raz kondensator, stwierdził jednak, że aparat był nastawiony na falę stuttgartzką. Wkrótce jednak rzecz się wyjaśniła. Radioamator słyszał istotnie Stuttgart, który przekazywał audycję z Shenectady, lecz stacja amerykańska, zamiast komunikatów lotniczych, transmitowała z Londynu wyżej wspomniany koncert. Radioamator w Szwecji usłyszał Londyn przez Amerykę.

REKORD SZYBKOSCI HYDROPLANU GREIGA.

Lotnik angielski por. Darcy Greig po ukończeniu lotów próbnych w Felinstowe przybył wczoraj na lotnisko w Calshot w Southampton, gdzie zamierza pobić w najbliższych dniach światowy rekord szybkości hydroplanów, zdobyty niedawno przez młodego włoskiego di Bernardiego, tzn. osiągnąć szybkość większą, aniżeli 512 km. na godzinę. Greig użyje w tym celu wielkiego hydroplanu systemu Napier.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Ochrona matki i rodziny we Francji.

Spadek liczby urodzeń we Francji stanowi, jak wiadomo, przedmiot najgłębszej troski najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego. Wynikiem jej jest pomiędzy innymi dążenie do możliwie szybkiej asymilacji wychodźstwa polskiego, nie poddającego się jeszcze prądowi do ograniczenia potomstwa. Równocześnie, od wielu już lat, podejmowane są we Francji olbrzymie wysiłki w kierunku ochrony macierzyństwa i wspierania licznějších rodzin. O stanie tych zabiegów aż do czasów ostatnich informują doskonale dwie związane broszury, które się świeżo ukazały nakładem francuskiego Stowarzyszenia postępu społecznego (Association française pour le progres social. Paris, rue de Babylone 34). Jedną z nich pt. „La protection de la maternité en France”, napisaną przez p. M. Valadier, dyrektora ubezpieczeń społecznych w francuskim ministerstwie pracy, zajmuje się zagadnieniem ochrony macierzyństwa, drugą pt. „Les allocations familiales, leur développement et leur generalisation”, p. François, podaje bardzo ciekawe informacje o szeroko we Francji rozpowszechnionym systemie zasiłków rodzinnych dla robotników i pracowników.

W związku z rozwojem w Polsce akcji ustawodawczej i społecznej na polu opieki nad matką i dzieckiem, oraz ze zmniejszeniem się rozrodczości w naszych większych ośrodkach miejskich zwracamy uwagę na powyższe cenne publikacje.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista Dr. Jaworski
powrócił. 9587n

PUTRA damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podróżne — pierwszorzędne wykonanie — doborowy towar — niskie ceny — dogodne warunki spłaty, najkorzystniej we firmie n9101

ANDRZEJ KUZMINSKI
LWÓW, PLAC MARJACKI 9.
(u wylotu ul. Rutowskiego) Tel. 42-33.

JERZY KOSSOWSKI.

16.

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— A co to? — spytał Zameyć.

A Józek spojrzał ojcu w oczy i pocałował po raz drugi. Stary pogłaskał syna po głowie.

— Gdzie Agnieszka? — spytał Zameyć Kazkę, kiedy wróciła z mlekiem.

— Liczy w stodole przy zwózce.

— Niech Pietrek zaraz załóż do drugiego wozu i jedzie po pszenicę. Jechaliśmy wolno, konie niezmezczone.

— Dobrze — rzekł Józek i poszedł do stajni.

Zameyć został na ganku sam, bo Kazka poszła ku stodole. Podparł głowę i popijał chłodne mleko, a gdy z sieni wyszła Zośka, powiedział nie podnosząc głowy:

— Nie pójdziesz za Wildeckiego.

Zośka skamieniała.

— Słyszalas?

— Tak — skinęła głową, zakreśliła się w miejscu i wyszła szybko. W swoim pokoju stanęła przy stole i poczęła bębnić po nim palcami, patrząc w otwarte okno. Potem okrzyknęła szybko kilka razy pokój, stanęła przed lustrem i spojrzała sobie w oczy.

— Zobaczymy — mruknęła.

Gdy Kazka późnym wieczorem kładła się spać. Zośki nie było. Siedziała w brzoźowym łasku nad średnim stawem i patrzyła na bielejące w księżycu budynki folwarku Wildeckiego. Cze kała nań, pewna, że przyjdzie. Nie umawiali się, a jednak Zośka wiedziała, że chce z nim mówić, może go zobaczyć tylko tu, tylko pod tym drzewem, gdzie spotkali się poraz pierwszy, tylko tu, pod dobrą brzoza, gdzie pierwszy raz mu się dała. Z powiedzenia ojca wiedziała, że Wildecki się o nią oświadczył, że dotrzymał przyrzeczenia, które tak wierzyła, dał w gorące rozkoszy, nieproszony, niepytany, sam z siebie, zmuszony świadomością, że oto ma dziewczynę, z którą chce żyć. I kiedy szeptał całując jej piersi „moja żono”, zaskoczyło ją to, bo nie myślała o tem, lecz gdy zrozumiała, że to słowo daje porękę stałości, trwania rozkoszy, zapewnia jej jego obecność, bliskość, chciała, by się stało prawdą, by się spełniło. I teraz czekała, pewna, że zaśnie, że przyjdzie.

I przyszedł. Biegł prawie przez groble. Usłyszała przedzej, niż ujrzała. Dopadł brzoza pod łaskiem i znikł w zaroślach. Nie wołała go. Wiedziała przecież, gdzie jej szukać. Gdy się wynurzył, wstała i szła doń w świetle księżycy z wyciągniętą ręką. Zatrzymał się parę kroków przed nią i Zośka usłyszała głośne — ah!

— Jestem — wyszeptała.

— To ty?

— Ja. Wiedziałem, że tu przyjdiesz.

Podszedł bliżej i uczuł, jak ręce jej opasały mu szyję — i uczuł, jak bardzo było jej zmęczone serduszek.

— Chodźmy stąd — szepnął.

— Dokąd? przecie to nasze miejsce i nasza brzoza.

— Chodźmy głębiej w gaj.

— Poco? Tu cudnie i cicho... — nie skończyła. Zwróciła się szybko ku ścieżce. Skąd biegł szybko ktoś, nie myśląc kryć swych kroków: W pełni światła, o parę kroków od niej stała Staszka organiścińska.

— Oleś! — upadło jej z ust.

Zośka rzuciła się krok wprzód.

— Jak? Oleś? — Spojrzała na Wildeckiego. Widziała, jak się cofnął i opuścił głowę. Zrozumiała. Strzepnęła rękoma i podeszła ścieżką, którą przyszła Staszka. Szła szybko, silnym krokiem, z brwiami ściągniętymi na oczy, nie kryjąc się, z jedną myślą: do domu! Jak najszybciej do tego ceglanoego domu, gdzie teraz jest bardzo cicho, gdzie wszyscy śpią, spracowani, wypoczywając, by jutro móc znowu mieć moc, siłę do dalszej pracy. Jak najszybciej do tego domu, skryć się i nie osłabnąć po drodze. Weszła przez furtkę w sadzie i poczęła prawie biec, by się znaleźć w tej jedynej przystani.

Psy ją zwały i narobiły wrzasku, lecz poznawszy, gnały z nią radośnie. Znalazła się pod oknem swego pokoju. Usiadła pod nim i oparła głowę o chłodny mur, któregoś z młodych, spoufalonych kundliów i przykucał obok i położył jej swą wielką łapę na kolanie, a po chwili zwrócił łeb ku wysokiemu księżycowi i począł cicho wyć.

Kazka stanęła w ciemnym oknie i już chciała psa odpędzić, gdy spostrzegła siedzącą pod oknem Zośkę. Po dobrej chwili szepnęła:

— Widziałas go?

Zośka powoli skinęła głową, nie podnosząc jej z powrotem.

— Co powiedział? będzie czekał?..

Głowa Zośki zachwiała się lekko, przecząc.

— No powiedzże co — rzuciła mocniej Kazka.

Nie było odpowiedzi, lecz Kazka widziała, że Zośka poczyniła cichutko płakać. Zeskoczyła z okna i w koszuli przysiadła przy siostrze. Wprawny ruchem starszej siostry-piastunki objęła ją w pól, przechyliła ku sobie i przycisnęła jej głowę do swej piersi. Siedziały tak długo. Kazka czuła na swych młodych piersiach gorące łzy siostry, a łzy Kazki padały ciężko na pochylony kark Zośki. Aż wreszcie Zośka wprostowała się.

C. d. n

ZEZEM.

Na prawosławie!

A więc stało się. Niejaki pan Andrzej Czajkowski „nagał” kanonikom od Jura, zbesztal Polskę i pokazał język Rzymowi. A „Dito” zrobiło krótki proces z nią, i przeszło z wszelkimi formalnościami na prawosławie.

Nie wiem, czy z reformą religijną uporał się kto kiedy prościej. Wszelkie sprawy „wiary” to zawracanie głowy. Nam jest cerkiew, wszystko jedno, kto w niej dzwoni i na jakie nabożeństwo, potrzebna do załatwiania interesów politycznych. Gdyby nasi popi chcieli nas słuchać i wygłaszać kazania, jakie im napiszemy, to moglibyśmy się na nich zgodzić i pozwolić im na wyciąganie z wiernych pieniędzy. Ale że z nimi, a raczej nietylko z nimi samymi, ile z ich obalamuconemi, po rzymsku, a trochę już i po polsku myślącymi głowami, niepodobna sobie poradzić, więc im wypowiemy od pierwszego i puścimy cerkiew w arendę innemu Panu Bogu, który będzie skłonniejszy do posłuchu. Tak mniej więcej wygląda sedno tego rozumowania o wierze.

Co nas, Polaków, niby tylko widów tej religijnej komedii, powinno interesować, to duża rola, jaką się w niej naznacza właśnie nam samym. — Tak, spotkały nas tam nieoczekiwane komplementy. — „Czyż zawdzięczamy cokolwiek pod względem narodowym kościołowi?” — tak wykrzykuje zaperzony katecheta prawosławny z „Dila”. Nie, naszą jedność narodową zawdzięczamy nienawiści do Lachów, ustawicznemu apetytowi do „rżania”. Nie bardzo zaszczytno to legitymacja uczuć partyjotycznych, ale ją bądź co bądź trzeba zaprotokołować, no i zapamiętać.

Po takim rodowodzie patriotyzmu przechodzi gwałtowny apostoł dzieje stosunku kościoła do „narodu” ukraińskiego w ten sposób, że ciągle odskakuje od tematu, żeby wyniszczyć Lachom. Nie nie był wart ten, co mówił z ambony, czy pisał w urzędowych cerkiewnych sprawach po polsku. Jakimż szkodnikiem byli Bazylianie, dowodzi już to, że ich chwala historycy polscy. I tak w kółko. Ta „lachofobia” stała się centrem narwanej, bez wiedzy leżącej przed siebie „ideologii” pana Czajkowskiego. Dochodzi on w swym zacietrzewieniu do tego, że przepowiada zagładę zachodniej Ukrainy, rozumie się na wypadek, że go ta Ukraina nie posłucha, póki czas. Bo co się stanie na drugi dzień po pogrzebie umi? Trochę jej odstępców pójdzie na lewo, więc do baptystów, trochę na prawo, czyli na prawosławie, a reszta się przepisze „na rzymskie” i co to dużo gadać, przystanie do Lachów. I co ważniejsze, cerkwie i ich majątki przejdą w ręce polskich księży. Zdaje się, że ta ostatnia część prorocstwa szczególnie zajmuje i trapi proroka.

Albo czemu panu Czajkowskiemu chce się właśnie na prawosławie? Żeby je opanować i poddać bez protestu nakazom państwowości ukraińskiej. — Kto wie, czy jeżeli się to uda, nie stanie istnieć kwestja rosyjska, bo młodej, silnej ideologii państwowej ukraińskiej nie oprze się ani stara, zbutwiała Rosja carska, ani nowa, cerkiew nie umiejąca używać, bolszewicka. Hm, a czy nie lepiej było przejść „na rzymskie” i zniszczyć w taki chytry sposób Polskę, czyniąc z Warszawy stolicę Zjednoczonej Rzeczypospolitej Ukraińskiej?

O panie Czajkowski!

sm.

Aresztowanie urzędnika za kradzież w „Demobilu”.

Wysokość szkody wynosi 42.000 zł.

Tarnopol. (Tel. wł.) Wydział śledczy PP. zarządził aresztowanie Mikołaja Szuprowicza, pochodzącego z Cebrowa, pracownika kontraktowego „Demobilu” przy DOK. VI. Szuprowicz, zajęty zbieraniem materiałów na

teren województwa tarnopolskiego com i włościanom. Wysokość szkody: — materiały te odsprzedał kupującą wyrządził Skarbowi Państwa, wynosi około 42.000 zł.

==@==

Wykrycie magazynu szmuglowanych futer.

Futra — wartości 25.000 dolarów zakwestjonowano.

Dyrekcja cel we Lwowie dowiedziała się w poufnej drodze, że Mendel Tkaczuk, kupiec w Brodach — w magazynie swym przechowuje futra i skórki, przywiezione z zagranicy bez opłaty cła a zatem przeszmuglowane, przyczein wartość tych futer podawano w wysokości 25.000 dolarów.

Na miejsce wyjechał jeden z urzędników dyrekcji i stwierdził, iż donie-

sienie powyższe opiera się na rzeczywistej podstawie. Tkaczuk nie mógł się w pierwszej chwili wykazać papierami, stwierdzającymi źródło nabycia futer i opłatę cła i dopiero później przedstawił papiery na część zakwestjonowanych futer — podczas gdy wyjaśnić nie zdołał pochodzenia reszty.

==@==

Wiadomości bieżące.

22
Września
1928

Sobota

Maurycego

Aur. Tekli

Wschód słońca 5:25

Zachód 17:39

TEATR WIELKI.

Sobota 22 września o godz. 3 popoł. „Król Zygmunt August”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 22 września wiecz. „Irydion”, dramat — Krasniewski, premiera.

Niedziela 23 września o godz. 3.30 popoł. „Narzeczona Bojara”, operetka.

Niedziela 23 bm. o godz. 7.30 „Irydion” dramat.

TEATR MAŁY.

Sobota 22 bm. godz. 7.30 wiecz. „Zmartwienia pana Hamelbeina”, gość. występ A. Fertnera.

Niedziela 23 bm. godz. 7.30 wiecz. Poraz ostatni „Zmartwienia pana Hamelbeina”, wyst. gość. A. Fertnera.

Poniedziałek 24 bm. godz. 7.30 wiecz. „Kto kogo?” premiera, wyst. A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: „Pożoga Galicji” (zdobywca serc).

Ciniera: Kobiety! w niebezpiecznym wieku.

Fatamorgana: „Student z Pragi”.

Casino: Greia Garbo jako kusicielka.

Kopernik: My pierwsza brzygada.

LEW: S. 182 z hanbiona.

Marysińska: My pierwsza brzygada.

Pałac: „Sfałszowane miliardy”.

==@==

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej od 10—3.

==@==

GARSONKI - PUŁOWERY
SWETERY DLA PAŃ I PANÓW
NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI SEZONU
CENY BEZKONKURENCYJNE
Józef NOWAK
Lwów, pl. Marjacki 6. 8893r

IRENA RUŻYCKA
lekcje śpiewu solowego
Lwów, Dwernickiego 42

9693r

==@==

Premiera w teatrze Małym z występem Antoniego Fertnera odbędzie się w poniedziałek 24 bm. Dana będzie pyszna komedia Vebera i Hennequina „Kto kogo?” napisana przez znaną spółkę autorską z iscie francuskim humorem i dowcipem. Hu-

mor ten odpowiednio wyzyskany i podkreślony zostanie przez odtwórcę roli głównej zawsze znakomitego Antoniego Fertnera, którego vis comica jest nieporównana.

Teatr Wielki rozpoczyna dziś nowy sezon teatralny uroczystym przedstawieniem „Irydion”. Ilustrowanego muzyką

Łudomira Różyckiego. Główne postacie wspaniałego dramatu odtworzą pp. Barwińska, Siemaszkowa, Sławińska, dyr. Barwiński, Bielecki, Gutner, Okornicki, Peliński, Pohóg, Ratschka, Zabielski, Żurawski i Strzelecki w roli tytułowej. Prolog wygłosi p. Szindler. Reżyseria Władysława Ryszkowskiego. Nowe stylowe dekoracje pędzla Z. Balka i B. Kudewicza. „Irydion” powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

Dziś po południu o godz. 3-ciej po c. n. najniższych daje Teatr Wielki dla młodzieży szkolnej operę Tadeusza Joteyki pt. „Król Zygmunt August”. Reprezentację we kalno-artystyczną tworzą pp. Hinglerówna, Okoński, Platówna, Bedlewicz, Bender, Cyganik, Jeleński, Kielarski, Kowczyński, Szymonowicz, Tarnawski i Zopoth. Reżyseria Romualda Cyganika. Przy pulcie Jarosław Leszczyński.

==@==

Salon międzynarodowy fotografii artystycznej we Lwowie, mieszczący się w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przy ul. Rutowskiego 2, II. p., otwarty będzie jeszcze tylko do 30 września. Wystawa ta, obejmująca dzieła fotografii artystycznej mistrzów z całego świata, zwiędzana jest co dnia licznie przez publiczność kulturalną. Lwowa i okolicy, należy zatem korzystać z ostatniego tygodnia jej otwarcia, następnie bowiem przewieziona będzie do Wilna.

Wiec Ch. D. W niedzielę 23 bm. o godz. wpół do 12 odbędzie się w sali Małego Teatru wiec Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie projektów zmiany konstytucji.

Koło Grunwaldzkie TSL. zawiadamia, że przyjmie dodatkowe wpisy na kurs Szkoły powszechnej dla dorosłych codziennie od godz. 5-tej wieczorem w szkole żeńskiej im. Staszica przy ul. Podwale.

Prezydium Kongregacji Kupieckiej we Lwowie przypomina swym członkom obowiązek posyłania uczniów (praktykantów) do Doksztalcającej Szkoły, a to w myśl art 117 rozp. Prez. o prawie przemysłowem z 7. 8. 1927 r. — Jeśli ktokolwiek dotychczas obowiązku powyższego nie dopełnił, powinien niezwłocznie wpisać ucznia do Doksztalcającej Szkoły Handlowej przy Kongregacji Kupieckiej przy ul. Bourlarda, gdyż w przeciwnym razie narażać się może na interwencję Obwodowego Inspektora Pracy, który listem z dnia 13 bm. skierowanym do Kongregacji Kupieckiej zwraca uwagę, iż w wypadku niezastosowania się do wspomnianych ustawowych postanowień, w stosunku do opornych, kierować będzie sprawę na drogę karną.

Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) prosi PT posiadających obrazy, grafiki i okazy przemysłu artystycznego z epoki Biedermeieru — o łaskawe wypożyczenie tychże na Wystawę, która trwać będzie od 28. 10. do 18. 11. br. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do 6. 10. bm.

Wystawa ogólno-rolnicza w Brzeżanach. W dniu 23 bm. nastąpi w Brzeżanach uroczyste otwarcie wystawy ogólno-rolniczej przy triumfalnych wrotach placu wystawowego. Uroczystość poprzedzona nabożeństwem w kościele parafialnym wyznaczono na godz. 12-tą w południe. Wieczorem tego dnia odbędzie się raut w salach Kasyna oficerskiego w Brzeżanach.

Wystawa szkolna w Kamionce Strumiłowej. Nauczycielstwo powiatu kamionckiego z inspektorem szkolnym E. Mandyczewskim na czele, a przy współdziałaniu inż. roln. T. Janikowskiego, urządziła w czasie od 29 września do 3 października wystawę w Kamionce Strumiłowej wystawę,

która obejmuje następujące działy: 1) gospodarstwo rolne, 2) roboty ręczne słoikowe i kobiece, 3) pomoce naukowe i 4) eksponaty producentów i wydawców krajowych. Ze względu na to, że tego rodzaju wystawa jest pierwszą w powiecie kamionckim, budzi ogólne zainteresowanie.

Staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w niedzielę d. 23 września w sali Polskiego Tow. Muz. o g. 12 w południe poranek muzyczny na dochód „Tygodnia Dziecka” PKOD z dobrodziejnym programem. Bilety w cenie po 3 zł. 2 zł. i 1 zł. Przeprowadzą w księgarni Seyfartha. W dzień koncertu przy kasie.

Nr. 18 dwutygodnika „Świat Kobiecy” w doborze artykułów treści tak praktycznej jak literackiej, może zadowolić każdą najbardziej Czytelniczkę, dbającą o kulturę duchową, fizyczną i oszczędne prowadzenie domu. — Władysław Witwicki: Z podróży na Zachód; dr. Władysław Hoiński: Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała, c. d.; Józef Mayen: Kobieta na usługach kryminalistyki; Obserwator: Kultura bezwzględności; Malibran: Głos artysty w kwestii piękna ciała kobiecego; Tudu Gaspar: Mały Misza odjechał; Aurelia Wyleżyńska: Prawda pocałunku; Zofia Mściwilewska: O starej porcelanie; Efeb: Brwi i rzęsy; Korespondencja paryska o futrach; wytworne modele jesieni; ne; Kurs trykotarstwa, Kąciak praktyczny; Roboty ręczne, Pokój męski projektowany przez Janinę Petry Przybylską. Dział gospodarczy i td. 9680

Przyjechali do Lwowa: Hotel Georgera: Zofia Konarska z Jeleniowa, Zdzisław Horach z Boksyc, Michał Krasnopolski z Łatacza, Jerzy Zyrkiewicz z Warszawy, Władysław Geysztór z Iwonicza, Witold Zaleski z Warszawy, Edward Molnar z Bndapesztu, Włodzimierz Zwilling z Bielska, Tadeusz Romanowski z Spassowa, Ludwik Włocławski z Warszawy, Roger Bataglia z Warszawy, Tadeusz Chłapowski z Borysławia, Wilhelm Wojciechowski z Żyrardowa, Stanisław Kurnatowski z Poznań, Aleksander Stieglar z Sobotów, Erwin Żółtowski z Mor. Ostrawy, Anolchin Hartman z Mor. Ostrawy, Friedrich Ganauser z Brannan, Antoni Hulenicki z Warszawy, Aleksander Zieliński z Wiednia, Aleksander Rutkowski z Warszawy, Stanisław Lambert z Gdańska, Karol Gehring z Sierzy, Roman ks. Sanguszek z Gumnisk, Koral Albin z Dżuryna, Stanisław Zagórski z Kolodziejów.

Hotel Krakowski: Walery Sławek z Warszawy, Ksawery Jaruzelski z Kaczanówki, Adam Koc z Warszawy, Alfred Birkenmayer z Warszawy, Kazimierz Horski ze Skolego, Wacław Goebel z Warszawy, Edmund Hopetowski z Warszawy, Adam Kozłowiecki z Kolbuszowej, Franciszek Swiderski ze Stryja, Eugeniusz Szitter z Żurychu, Franciszek Czubalski z Warszawy, Bronisława Remowska z Łodzi, Aleksander Baczkowski z Nowosiółek, Aleksander Ryl z Warszawy.

==@==

Osobiste. Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski z powodu ważnych konferencji nie będzie w dniu 21-go bm. przyjmował interesentów, natomiast przyjmować będzie dopiero w dniu 24 bm. tj. w poniedziałek.

Omyłka druku. W notatce kronikarskiej o ustapieniu naczelnika wydziału przemysłowego magistratu wkradła się omyłka druku. Dr. Klimów zyskał sobie sympatię wśród sfer przemysłowych dla swej bezstronności, a nie bezinteresowności, jak mylnie wydrukowano.

Wzrost dochodów miasta w czasie Targów Wschodnich. Według ostatnich obliczeń, dochody Miejskiej Kolei Elektrycznej w czasie trwania Targów Wschodnich wzrosły o 47.544 zł., podatek od widowisk o 9.998 zł., a podatek hotelowy o 2.200 zł. Gdy się zważy, że w czasie trwania Targów Wschodnich kupcy lwowscy mieli silniejsze obroty, wzrosły zatem i dochody miasta, które partycypuje w podatku obrotowym. Zamknięcie rachunkowe Targów Wschodnich nie zostało jeszcze ukończone, dochody ich jednak wzrosły w porównaniu z poprzednim. I tak preliminarzowe dochody od biletów wejścia w sumie 160.000 zł. daty w rzeczywistości 184 tys. zł., zaś opłaty za stoiska preliminarzowe w sumie 280.000 zł. przyniosły ponad 300.000 zł.

Święto pułkowe 40 pp. „Strzelców Lw.” W dniu 29 września br., 40 pułk obchodzić będzie 10-ciolecie swego istnienia z następującym programem: W dniu 28 września br.: 1) o godz. 10-tej: Msza św. żałobna w kościeł garnizonowym za poległych i zmarłych ofic. i szereg. 40 pp.; 2) o godz. 14-tej: Rozgrywki sportowe na boisku sportowym 40 pp. „Pohulanka”, 3) o godz. 21-szej: Uroczysty apel na boisku sportowym 40 pp.

Amatorski
Kurs początek 10 października br.
Bliższych informacji udziela Biuro
Kursów szoferskich
J. Hattlingera Lwów, Zielona 7.

W dniu 29 września br.: 1) o godz. 10-tej: Msza św. połowa na boisku sportowym 40 pp., po mszy św. rozda nie oznaki pamiątkowej 40 pp. — następnie defilada pułku, 2) o godz. 12: Wspólny obiad żołnierski w koszarach 40 pp., 3) o godz. 15-tej: Końcowe roz grywki sportowe, rozdanie nagród, poczem festyn i zabawy dla żołnierzy na boisku sportowym — Pohulanka.

Dowództwo pułku powyższy pro gram podaje do wiadomości wszyst kim oficerom i szeregowym, którzy w pułku służyli i do pułku obecnie nale żą, prosząc o liczne wzięcie udziału w uroczystościach obchodu święta 40 pp. Komitet święta osobnych zaproszeń wysyłać nie będzie.

— **Lwowskie partie polityczne i sto warzyszenia.** Według statystyki lwow skiego starostwa grodzkiego Lwów jest miastem, które posiada na swoim terenie największą ze wszystkich miast polskich ilość związków i sto warzyszeń. W starostwie grodzkiem zarejestrowanych jest obecnie aż 1557 lwowskich związków i organizacji społecznych. Wiele z nich jednak nie może z racji szczupłości członków rozwinąć jakiejś takiej działalności. To też zaledwie jedna piąta część z nich wykazuje pewną żywotność. Pozosta le ograniczają się przeważnie do wy boru prezesów i wydziałów. Najwię cej związków posiadają u nas emeryci, jako ludzie posiadający najwięcej cza su. W ostatnich dniach zgłoszono u władz znaczną ilość związków i orga nizacji kobiecych. W cyfrze powyż szej nie uwzględniano organizacji po litycznych, które ustawa traktuje oso bno. Co do partii politycznych należy zauważyć, że jest ich u nas obecnie dość niewiele. Wśród nich ukraińskie mają tendencję do zmian i przegrupo wań. Ostatnio np. do Unda, ukraiń skiej socjaln. radykalnej partii, ukraiń skiej partii pracy i sel-roba przybyła nowa partia polityczna tzw. „Wpe rid”, bardzo zresztą nieliczna. Stwo rzona z dawnej ukraińskiej socjalnej demokracji (Lew Hankiewicz) i drob nych ugrupowań lewicowych. Oso bno trzymają się Ruska Seljańska Orga nizacja, jednocząca tzw. starorusinów.

— **Gdzie producenci?** Miejski Za kład aprowizacyjny zajmujący się gro madzeniem rezerw zbożowych ogłosił w pismach zapotrzebowanie około 400 wagonów żyta. I dziwna rzecz, zgło sili się handlarze zboża, ale ani jeden producent. A przecież leży w intere sie producentów, by sprzedać zboże z pierwszej ręki, tembardziej, że mogą otrzymać natychmiast tak potrzebną im gotówkę.

— **Wstrzymanie pociągu Sambor Doroże.** Dyrekcja kolei państw. we Lwowie donosi: W związku z rekon strukcją mostu w km. 32 3/4 między stacjami Sambor i Kułczyce. linii Za górz — Stryj, wstrzymuje się z dniem 27 września br. aż do odwołania, bieg pociągów osobowych Nr. 1145 i 1146 między stacjami Samborem i Doro że.

— **Zmiany w rozkładzie jazdy.** W ok resie zimowym t. j. od 1 października do 14 maja 1929 r. wprowadzone będą w obowiązującym obecnie roz kładzie jazdy następujące zmiany: Bieg pociągu Nr. 211/245 odjazd ze Lwowa 7:45 i 246/212 przyjazd do Lwowa 22:15 przedłuża się między Dubnem a Zdobunowem do 14 maja 1929. W związku z tem kursować bę dzie pociąg Nr. 5095 w powyższym ok resie na linii Jeziorany — Mizocz w miejsce pociągu Nr. 5093. Pociąg 5095 odjeżdża z Jezioran 12:06 i przybywa do Mizocza 12:50.

— **Kurs pożarniczy.** Małopolski Związek Straży Pożarnych w porozu mieniu w Województwami i ze wzglę du na szerzące się klęski pożarów po stanowił obsadzić kilkanaście posad in struktorów powiatowych i gminnych i w tym celu urządza dnia 3 październi ka 1928, 4-tygodniowy kurs instruktorski. Ze względu na małą ilość miejsc należy bezwzględnie składać podania o przyjęcie na kurs do M. Z. S. P. Lwów, Piekarska 26.

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W następujących dniach odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy woj-

Niebezpieczna szajka kasarzy aresztowana.

TRZEJ MAJSTROWIE: DWAJ ŚLUSARSCY I JEDEN MURARSKI POPEŁ NILI 10 WŁAMAŃ KASOWYCH!

Donieśliśmy onegdaj o wyprawie lwowskich włamywaczy kasowych do Żółtkwi, gdzie „skok” ich zakończył się zupełnem niepowodzeniem, zostali bo wiem spłoszeni na miejscu włamania, a gdy samochód, którym powracali z terenu swego niefortunnego występu do Lwowa wpadł w ręce policji i oni, chociaż zemknęli przed Lwowem z sa mochodu, znajdują się już w bezpiecz nem miejscu, bo za kratkami.

Ponieważ dochodzenia policyjne zo stały już w tej sprawie zamknięte, moż na obecnie odstąpić rąbek tajemnicy. Otóż w nocy 15 bm. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do biura koopera tywy ruskiej w Żółtkwi a gdy już za bierali się do kasy, zostali zaskoczeni przez Iwana Rudnyka, który właśnie przywiózł towary ze Lwowa.

Na widok intruza zapanowała pomie dzy lwowskimi kasiarzami duża kon sternacja. Nie wiedzieli, co począć w pierwszej chwili, a gdy się niebawem ocknęli, związali Rudnyka i zbiegli. — Rudnyk zdołał dotrzeć do posterunku policyjnego, skąd zawiadomiono Wy dział śledczy we Lwowie.

Dalszy bieg sprawy wiadomy. Zarządzo no natychmiast obsadzenie ro gatką żółtkiewskiej, gdzie w niedługim czasie przytrzymał samochód, któ rym włamywacze powracali do Lwo wa i tuż przed miastem wysiedli, aby drogą okreśną powrócić do swych mieszkań.

Senzacyjne aresztowania.

Wyśledzenie sprawców nie było już rzeczą trudną, bo gdy dwaj szoferzy byli w rękach policji, nietrudnem było dotarcie do „pasażerów” — których szczegółowy opis szoferzy podali. Na podstawie tego opisu policja zarządzi ła aresztowanie trzech włamywaczy kasowych, którzy dotychczas nigdy je szcze w konflikt z policją nie popadli. Szajkę powyższą włamywaczy kaso

wych stanowili: Antoni Kardasz, ślu sarz, Michał Ochrym — murarz i Dy mitr Chomici — ślusarz.

Zatem trzej majstrowie: dwaj ślu sarscy i jeden murarski stanowili szaj ke kasarzy, policji najzupełniej nie znanych, grasujących od dłuższego czasu i mających za sobą szereg wła mań kasowych.

Trzej majstrowie popełnili 10 włamań kasowych!

Dochodzenia, prowadzone przez po licję w sprawie włamania, dokonanego przez nich w Żółtkwi, wpadły nieba wem na ślad szerokiej działalności tej szajki na terenie lwowskim.

Jak widać z poniżej podanego prze glądu włamań tej spółki, w policji „nie protokołowanej” Kardasz — Ochrym — Chomici — grasowała ona bezpie cznie przez przeciąg dwóch lat ostat nych we Lwowie i jak dotychczasowe dochodzenia policyjne ustaliły, doko nała w tym czasie 10 włamań kaso wych a mianowicie:

1) W nocy 19 lutego br. w tow. „Centrosójuz” przy ul. Zimorowicza 1. 20, 2) w nocy 30 czerwca br. w biurze „Masłosójuz” przy ul. Kościuszki 1a. 3) 14 stycznia 1927 w tow. „Trud” Ry nek 1. 39, 4) 23 marca br. włamanie do biura „Masłosójuzi”. 5) 21 stycznia 1927 do biura tow. „Syła” przy ulicy Krakowskiej 1. 15, 6) w nocy 14 stycz nia br. do fabryki tutek „Aida” przy ul. Ochonek, 7) ponowne włamanie kasowe w biurach Aida, 8) w nocy 1 marca 1928 ponowne włamanie kasowe w „Centrosójuzie” — wreszcie jeszcze dwa inne włamanie kasowe popełnio ne zostały przez wymienioną powyżej szajkę kasarzy — włamywaczy.

Trzech rzemieślników, którzy uczoi wa pracą mogli zarabiać na życie, pu ściło się na bystre wody zbrodniczych praktyk, które zawiodyły ich za kratki więzienne. Chyba poza nimi nieprę dko się znajdują...

— **Włamanie mieszkaniowe.** Niezna niany sprawca włamał się wczoraj szej nocy do mieszkania Zofii Dubano wiczowej, żony majora, zamieszkałej przy ul. Piaskowej 1. 27 i skradł na jej szkodę garderobę wartości około 1.500 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Pohulanka 1. 24, gdzie złodzieje po wycięciu szy by w oknie dostali się do mieszkania Zofii Szymanik i skradli garderobę wartości 2000 zł. — Trzecie włamanie miało miejsce przy ul. Dąbrowskiego 1. 1, gdzie złodzieje wyrządzili znacz ną szkodę Sarze Korpól.

— **Zamach samobójczy.** W dniu wcz orajszym targnęła się na życie Emilja Ungerówna, służąca, licząca 25 lat, któ ra najpierw wypła flaszczykę amonia ku, a następnie rzuciła się z drugiego piętra w kamienicy przy ul. św. Zofii 1. 22. Desperatka doznała złamania nóg i ciężkich potłuczeń na całym ciele i w stanie groźnym przewieziona zosta ła do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nie jest znanym.

— **W tramwajach wciąż kradną!** Jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj w wozie tramwajowym Ksaweremu Markiewiczowi portfel, zawierający 125 dolarów i 300 zł. Gdzieś dawniej funkcjonowały w wozach tramwajo wych lotne inspekcje wywiadowców, na których widok kieszonkowcy czem prędzej uciekali, rozsądne to jednak zarządzenie policyjne należy już do przeszłości!

— **Ze szpitalnej sali.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Marię Piwarową, ka sierkę kolejową na dworcu w Zawodo wie. Piwarowa wystrzałem z rewol weru usiłowała pozbawić się życia i strzałem zraniła się ciężko w okolicę serca. Powód targnięcia się na życie nieznany. Stan ciężko rannej bezna dziejny.

Wóz chłopski pod kołami pociągu.

Jedna osoba ciężko ranna.

Czortków. (Tel. wł.) W dniu wcz orajszym wieczorem pociąg osobowy, dążący z Wagnianki do Szańkowiec, najechał na wóz, którym kierował go spodarz Michał Tkaczuk z Kołędzian. Tkaczuk doznał ciężkiego okaleczenia, wóz uległ zniszczeniu, koń padł na miejscu wypadku. Powodem — jak zwykle w takich wypadkach — brak rampy na przejeździe kolejowym.

WŁAMANIE KASOWE W STRYZÓ WIE.

Strzyżów. (Tel. wł.) Wczorajszej no cy nieznanymi sprawcy włamali się do kasy sądu powiatowego w Strzyżo wie. Po rozbiciu kasy zabrali całą jej zawartość w wysokości 700 zł. Doch o dzenia policyjne nie dały na razie żad nego wyniku. Prawdopodobnie spraw cy — jak często w takich wypadkach bywa — pozostaną nieznaniymi.

STRZAŁ POSTERUNKOWEGO DO ZŁODZIEJA.

Przemysł. (Tel. wł.) W dniu wcz orajszym o godz. 10 wieczorem post. Wł. Łoś ścigając uciekającego noto wanego złodzieja Michała Depczucha, strzelił do niego z rewolweru, iec chybił.

BRAT ZABIŁ BRATA!

Podhajce. (Tel. wł.) Na polu w Ro hatkowcach, w tutejszym powiecie, znaleziono onegdaj wieczorem zwłoki tamtejszego gospodarza Wasyla Wasyliszyna z Rohatkowic. Dochodze nia policyjne wykazały, że mordu do konał brat jego młodszy Iwan z zem sty, że Wasyl wyrzucił go z domu za lenistwo i stronięcie od wszelkiej pra cy. Sprawca mordu został areszto wany.

RABUNEK W POLU.

Tarnopol. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy w Kalinowszczyźnie, w tutejszym po wiecie, Stanisław Wimenty i Stani sław Szuba zwabili na pole Antoniego Malińskiego, którego pobili i obrabo wali, zabierając mu 115 dolarów. — Sprawcy zbiegli i ukrywają się przed policją.

SYN ZAMORDOWAŁ OJCA

Przemysłany. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zamordowany został w Białej, w tutejszym powiecie, tamtejszy gospodarz Jan Śledziona. W toku dochodzeń policyjnych ujawniono, że sprawcą morderstwa był syn jego nieślubny Stanisław Budlak, liczący 19 lat. Sprawca mordu aresztowany ze znał, że czynu zbrodniczego dopuścił się z zemsty, iż ojciec jego porzucił matkę, która żyła od tego czasu w skrajnej nędzy.

ŚMIERĆ ZAKONNIKA W NURTACH RZEKI.

Buczacz. (Tel. wł.) Brat zakonny, Bazylijanin, Szender Pater — kapiąc się w Strypie koło młyna dżwinogrodzkiego popadł na głębie i utonął. Zwłoki pochowane zostały na tutejszym cmentarzu.

KRWAWE WESELE.

Trembowla. (Tel. wł.) Przedwczoraj zamordowany został wystrzałem z u ciętego karabina Tomasz Kobylówol przez Stanisława Mazurkiewicza, Kobylówok zmarł skutkiem odniesionej rany, sprawca zbiegł bez śladu.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Z całej Polski.

Linia kolejowa Kraków—Miechów. W dniu 17 b. m. odbyła się w Krakowie konferencja w sprawie budowy nowej linii kolejowej Kraków—Miechów. Wzięli w niej udział: wojewoda kielecki, p. Kroebeł, przedstawiciele władz miejskich, dyrekcji kolejowej krakowskiej i radomskiej, posłowie i senatorowie z tamtej okolicy, oraz przedstawiciele miejscowych organizacji gospodarczych. Nowa linia ma wynosić 66 km., koszt budowy obliczane są na 16,5 milj. zł. W celu jej zrealizowania zostanie utworzone towarzystwo akcyjne z udziałem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lotnisko Częstochowy. W tych dniach odbyło się w Kucelinie pod Częstochową otwarcie lotniska L. O. P. P. W uroczystości otwarcia wziął udział szef departamentu lotnictwa M. S. Wojsk., p. płk. Rayski.

Inwestycje w Jaremczu. Piękna miejscowość leśnicza nad Prutem, Jaremcze, przystąpiła do opracowania planów wodociągu, kanalizacji i elektryczności. Prace budowlane będą podjęte z wiosną roku przyszłego.

Budowa nowych mostów. Ministerstwo robót publicznych prowadzi w sezonie bieżącym budowę szeregu mostów drogowych, wśród których wymienimy większe: most żelazny na Wiśle w Toruniu o rozpiętości 900 m., którego koszt obliczony jest na 14 milj. zł., most na Niemnie w Grodnie długości 164 m.; na Dniestrze w Uścielcu — długości 220 m.; na Wiśle w Krakowie długości 146 m.; na Słudwi w Łowiczu o ciekawej elektrycznie spajanej konstrukcji żelaznej, nigdzie dotąd w Europie niepraktykowanej, długości 27 m.; w Nowym Bieruniu na Wiśle, długości 126 m.; wreszcie na Bzurze w Łowiczu, długości 90 m. Oprócz mostu na Niemnie w Grodnie, który został przez wojnę doszczętnie zniszczony i teraz jest odbudowany, wszystkie wymienione mosty są nowe.

Nowe źródło mineralne. W Horyńcu-Zdroju koło Jarosławia poświęcono nowo odkryte źródło „Róza”. Jak z analizy wynika, woda ze źródła „Róza” zawiera obok siarki sól kuchenną, sole potasowe i nieco radioaktywności. Woda ta znajduje więc szerokie zastosowanie tak w leczeniu chorób przemiany materii, jak i w chorobach przewodu pokarmowego, nieżytach żołądka i jelit, dolegliwościach wątroby etc.

Mianowania starostów. J. Krykiewicz referent starostwa w Przemyślu, mianowany został starostą w Krotoszynie; starosta w Czarnkowie, p. W. Cegiłka, przeszedł na emeryturę; p. T. Łyskowski, dotychczasowy starosta w Gnieźnie, mianowany został radcą w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku; p. M. Bożydar-Podhorodeński, kierownik starostwa w Koźlenicach, mianowany został starostą w Gostyniu; starosta gostyński, p. Dąbiński, przeszedł na emeryturę; wreszcie p. St. Boguszewski, inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogrodku, mianowany został starostą w Czarnkowie.

Kronika jarosławska.

Ucieczka z domu rodzicielskiego. Czternastoletni Julian Kaliczak, ucz. 6 kl. powszechnej wydal się z końcem roku szkolnego przeszłego z domu rodziców z obawy wobec złych not. Na tę wędrówkę wybrał się on wspólnie z kolegą swym nazwiskiem Miś i po wielu przygodach miał pieszko dostać się do Lwowa, gdzie zarabiał na życie odnośzeniem pakunków z dworca kolejowego. Jakiś pan miał mu polecić odniesienie walizki i od tej chwili rozstał się ze swymi kol. Misiem który w międzyczasie powrócił do Jarosławia.

Strapieni rodzice proszą w razie odnalezienia śladów jego pobytu, o zawiadomienie o tem komisariatu policji państwowej w Jarosławiu lub oca tegoż zaginionego syna p. Kaliczaka, sierżanta 39 pp. w Jarosławiu.

Wybuch granatu na weselu. Huczny orszak weselny przejeżdżał przez wieś Mirocin koło Jarosławia. Na drugiej furze jechał rozweselony drużba Józef Richtig, kapral 39 pp., który dla rozbawienia gości weselnych na „wiwat” rzucił granat w ogród — ale trafił w płot, od którego odbił się granat i eksplodował, raniąc jadących na pierwszej furze Tomasza Kotlińskiego w głowę i w rękę lekko. Marcina i

Franciszkę Stecków w nogi i Zofję Hnat w ręce. Zabandażowani przez dr. Siarę z Jarosławia — mimo lekkich poranień nie zrezygnowali z zabawy

weselnej i do rana się bawili. Sprawca tej wiwatowej strzelaniny będzie odpowiadzał za swą lekkomyślność przed sądem wojskowym w Jarosławiu.

Sport.

Dzisiaj popołudniu rozpoczynają się lekkoatletyczne zawody w pięcioboju o mistrz. Polski i w drużynowym dziesięcioboju o wędrowny puchar Pogoni.

Zawody odbędą się na boisku L. K. S. Pogoni.

HIPPIKA.

Baczność zwolennicy wyścigów konnych. Nie dziś lecz jutro, tj. w niedzielę odbędą się wyścigi konne MTZ. (czwartki dzień) na pięknym torze na Persenkówce, o godz. 2 i pół popoł.

PIŁKARSTWO.

Z rozgrywek ligowych. Wskutek udziału zdyskwalifikowanego gracza Suchockiego (TKS.) w meczach z Turystami (2:0) i ze Śląskiem (7:0), mecze te zweryfikowane zostały na korzyść Turystów i Śląska (po 3:0 i 2 pkt.). Wobec tego tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Warta 30 pkt., 2) Wisła 27 p., 3) Cracovia 27 p., 4) Legia 26 p., 5) IFC. 26 p., 6) Pogon 26 p., 7) Polonia 24 p., 8) Czarni 21 p., 9) Turysty 19 p., 10) Warszawianka 18 p., 11) Ruch 17 pkt., 12) ŁKS. 12 p., 13) Hasmonia 11 p., 14) TKS 6 p., 15) Śląsk 6 p.

Z dniem wczorajszym została zawieszona Hasmonia za nieuregulowanie spraw pieniężnych. Odwołanie nastąpić może jedynie w wypadku załatwienia spraw finansowych.

Mecz Czarni—TKS rozegrany zostanie we Lwowie 27 października.

Mecz TKS—Hasmonia odbędzie się w Toruniu 18 listopada.

Terminy spotkań Czarni—Pogon i ŁKS.

—Wisła (dogrywka) jeszcze nie ustalone.

Mecze Cracovia—IFC. i Hasmonia—Warszawianka odbędą się w dniu 25. 11.

Wskutek dyskwalifikacji Śląska mecz Warta—Śląsk (23 bm) przyznany zostanie jako walkover dla Warty, a mecz Śląsk—ŁKS. (30 bm.) jako walkover dla ŁKS-u.

Wyjazd reprezentacji armii do Bukaresztu. We czwartek wyjechała piłkarska reprezentacja wojskowa na mecz z Rumunią do Bukaresztu w składzie następującym: Drapała, Gałeczki, Międzyński, Szaller, Deutschman, Ptak, Dimer, Nawrot, Reyman, Kuchar, Luxemburg, Rezerwowie: Jel ski i Malecki. Kierownik ekspedycji mjr. Jacheć.

O wejście do Ligi. O wejście do Ligi grają w niedzielę następujące kluby: w Warszawie Ruch—Pogon (Poznań), w Lu-

blinie 22 pp.—Polonia (Przemyśl), w Bydgoszczy Polonia (Bydgoszcz)—ŁTSG. i w Krakowie Kraków—Kielce.

Polscy piłkarze jadą definitywnie do Pragi. Wyjazd polskiej reprezentacji piłkarskiej do Pragi został już definitywnie postanowiony. Polacy rozegrają tam kilka meczów z Czechosłowacją, Bułgarią i Jugosławią w dniach od 26—28 października.

TENNIS.

Łódzki KLT. — tenisowym mistrzem Polski. Ostateczna rozgrywka o międzyklubowe mistrzostwo Polski pomiędzy Łódzkim KLT. a Warszawskim LTK przyniosła zwycięstwo Łódzianom w stosunku 5:2. Wyniki: Czwarteyński (W)—M. Stolarow 9:7 6:2, Richterówna—Poradowska 6:2 6:0, J. Stolarow (Ł)—Marszewski 6:4 7:5, Richterówna i M. Stolarow (Ł)—Poradowska i Tarnowski 6:4 6:1, M. Stolarow—Marszewski 7:5 6:8 6:4, Czwarteyński—J. Stolarow 6:3 6:3, bracia Stolarow—Loth i Tarnowski 6:0 6:8 6:3.

Bracia Stolarowowie biją Czwarteyńskiego i Miziewicz. Na kortach WKS. Le. gi w Warszawie odbyła się finałowa rozgrywka w grze podwójnej turnieju tenisowego Legii, przyczem bracia Stolarowowie pokonali parę Czwarteyński-Miziewicz w stosunku 6:2 6:1 9:7.

Cochet — tenisowym mistrzem Ameryki. Przedwczoraj rozegrany w Nowym Jorku został finałowy mecz tenisowy o mistrzostwo Ameryki. W finale francuz Cochet pokonał amerykańczy Huntera 7:5 3:6 6:3 6:4.

MOTOCYKLIZM.

Baczność motorzyści! Zebranie wszystkich motorzystów biorących udział w wyścigach MKM. odbędzie się dziś o godz. 20 w kawiarni Szkockiej.

LEKKA ATLETYKA.

Sekcja lekkoatletyczna Pań ŁKS. Czarni zawiadamia, iż z dniem 1 października br. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne. Panie chcące brać udział zechcą się zgłaszać w klubie Czarnych przy ul. Rutowskiego 9, we wtorki i piątki między 5—6 popoł., celem zasięgnięcia bliższych informacji.

Dwa nowe rekordy światowe w biegach długich. W biegu 25 km. Martelin pobił rekord światowy, osiągając 1:24.25, a w biegu 20 km. Sipila pobił rekord światowy w czasie 1:43:07.8.

Zawody lekkoatletyczne organizuje ŁKS. Pogon w dniach 22 i 23 bm. (pięciobój o mistrz. Polski i dziesięciobój międzyklubowy). Startują: Cęzik, Meyro, Rusecki (Polonia warsz.), Dobrowolski, Rey (AZS. Warsz.), Wieczorek (3 p. sap. Wilno), Urbaniak (Warta), Wójcik, Sawaryn, Dubena, Puchalski (osiąga w dysku 40 m) z Pogoni, Kawa, Postępski, Pawłowski i Jamski (pseud.) z Czarnych. Ponadto zgłosili zawodników: Lechia, Sokół-M. (Kaniak) i AZS. Lwów (Ceno, Gawenda).

Protoktorat objeli: Wojew. lwowski hr. Gołuchowski, kom. Rządu p. Strzelecki, insp. armii gen. Norwid-Neugebauer, dea OK. VI. gen. Popowicz i prezes ŁKS. Pogon hr. Dzieduszycki.

Ceny wstępu: (50 gr., trybuna 1 zł., miejsce w łozy 1.50 zł.) niskie dla umożliwienia młodzieży i szerszym warstwom zobaczenia zawodów.

Podczas zawodów niedzielnych odbędzie się wręczenie pamiątkowych plaket kojarzom Pogoni: Ignatowiczowi, Frössowi i Sorówce przez Zarząd ŁKS. Pogon za ukończenie I. Tour de Pologne.

W niedzielę wycieczka kolarska Pogoni o godz. 8 z boiska Pogoni.

NARCIARSTWO.

Konferencja Związku narciarskiego. Na odbytej w Zakopanem konferencji w sprawie przygotowania międzynarodowych zawodów narciarskich i hippicznych na śniegu, w której wzięli udział przedstawiciele ministerstwa komunikacji, skarbu, spraw zagranicznych, dyrekcji robót publicznych, kolei państwowych, wojskowości, władz miejscowych i tutejszych związków i stowarzyszeń, prezes PZN, pułk. Bobkowski oświadczył, iż spodziewany jest udział od 10—14 narodów. Udział gości zagranicznych na zawodach oblicza się ponad 30: osób. Pułk. Bobkowski nakreślił etapy prac, jakie czekają organizację, a mianowicie wskazał propagandę, w której widzieć można szereg wydawnictw, broszur, afiszów, przygotowanie kwater dla zagranicznych gości. Przedstawiciele ministerstwa komunikacji, skarbu i spraw wewnętrznych oświadczyli, że rząd taknajserzej poprze prace i starania organizacji zawodów bądź to pod względem ułatwień komunikacyjnych, bądź też ożywienia ruchu turystycznego, wreszcie czynnik rządowe uważają, że zawody są pierwszorzędnym czynnikiem propagandowym, czego jest dowodem, że ministerstwo spraw zagranicznych organizuje w czasie zawodów wycieczkę reprezentantów prasy zagranicznej. Po ukończeniu się komisji komunikacyjnej, sportowo-technicznej, reprezentacyjnej, propagandowej i prasowej, artystycznej i sanitarnej-lekarskiej, rozpoczną się obrady w komisjach. Po obiedzie uczestnicy konferencji udali się pod przewodnictwem pułk. Bobkowskiego na skocznię pod Kraków, celem obejrzenia jej stanu oraz zapoznania się na miejscu z pracą, konieczną do przeprowadzenia remontu skoczni. Prace te rozpoczną się w najbliższym czasie. W czasie plenarnego posiedzenia popołudniowego delegat małopolskiego klubu jazdy p. Gajkowski przedstawił projekt zawodów hippicznych na śniegu.

Radjofon.

Sobota, 22 wrześn a.

Warszawa. (1111) Godz. 17:25. „Typy radjostacji odbiorczych telefonicznych i telegraficznych” wygl. kpt. S. Noworolski. — 20:30. Muzyka operetkowa. — 22:30. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

Kraków (566) Godz. 18:00. Audycja dla dzieci i młodzieży. — 19:30. „Przebieg zagranicznej polityki ubiegłego tygodnia” wygl. dr. Regula.

Poznań. (344) Godz. 17:40. Ze świat kobiecego” wygl. S. Świdzińska. — 20:30. Koncert wieczorny. — 21:30. Pieśń niemiecka w wykonaniu art. op. A. Karpackiego. — 22:40. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — 24:00. 27-my koncert nocny firmy Philips.

Katowice (422) Godz. 19:30. Stosunek J. Słowackiego do natury” wygl. E. Rybarz. — 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) Godz. 20:00. „Odczuwanie dzieł sztuki” wygl. prof. J. Kłos.

Praga. (348) Godz. 18:55. „Nimfa” opera Dvoraka.

Bratislava (300) Godz. 19:25. Transmisja z Teatru Narodowego.

Berno. (411) Godz. 20:00. „Wesele Figara” opera Mozarta.

Rzym. (447) Godz. 21:00. „Lodołeta” opera Mascagniego.

Wiedeń. (517) Godz. 20:30. „Baika florencka” operetka Benatzkiego.

Berlin. (483) Godz. 20:30. „Im Liebespavillon” operetka Meyer Helmhunda.

JADWIGA STERNALOWA

żona Kierownika introligatorni Tow. „Biblioteka Religijna”

zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 20 września 1928 roku, przeżywszy lat 30.

W głębokim smutku pogrążeni: mąż, dzieci i rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 22 września 1928 r. o godzinie 3-ej po południu z krypty Kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. 9711

Z LASKOWSKICH

MARJA PEŁCZYŃSKA

wdowa po Kasjerze Gal. Kasy Oszczędności

zmarła po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go września 1928 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 września 1928 r. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Supińskiego 1.9 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina.

Za spokój duszy

ś. p.

Ludwika Kubali

odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w poniedziałek dnia 24 września 1928 r. o godzinie 10 w kościele OO. Bernardynów. 9689

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wystawa pracy chałupniczej w Polsce.

Podjęta przez Polskie Tow. Polityki Społecznej, oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego sprawa zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy chałupniczej posuwa się rażno naprzód. Organizatorzy wystawy gromadzą obecnie materiały statystyczne, dotyczące rozpowszechnienia chałupnictwa w Polsce, ponadto weszli w porozumienie z Międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie, oraz organizacjami, które urządzały podobne wystawy w Niemczech, Francji, Szwajcarii i t. d., celem możliwie najdoskonalszego ukształtowania wystawy polskiej. Szczegółowy jej program będzie wkrótce ogłoszony. Obejmuje on trzy zasadnicze działy: naukowy (statystyka, ustawodawstwo, zestawienia porównawcze, wyniki badań w zakresie czasu pracy, płac, warunków mieszkaniowych itp.), poszczególnie okazy pracy chałupniczej ze szczegółowym podaniem wszystkich warunków, w jakich wykonane zostały, wreszcie dział wydawnictw, wykładów, filmów etc.

Organizacja wystawy zajmuje się szerszy komitet, w którego skład wchodzi wszyscy wybitniejsi znawcy przedmiotu, oraz wyłoniony zeń Wydział Wykonawczy, złożony z osób następujących: b. wiceminister Gustaw Simon, jako przewodniczący, oraz pp. dr. Eugenia Pragierowa (sekretariat generalny), inspektorka pracy p. H. Krahelska, prof. Konst. Krzeczowski, dyr. Jerzy Drecki, p. Arnakker — jako członkowie. Ministerstwo pracy, uznając pożytek zobrażenia po raz pierwszy w Polsce pracy chałupniczej, przyrzekło organizatorom czynne poparcie. Biuro Wystawy mieści się tymczasowo w lokalu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Warszawa, ul. Jasna 19.

Metale.

Na londyńskim rynku metali narazie spokój, obroty małe, tendencja niezbyt mocna. W najbliższym czasie spodziewane jest polepszenie sytuacji dzięki wiadomościom, że wytwórczość światowa miedzi i cynku pozostała na poprzedniej wysokości. Pozazatem sfery zainteresowane liczą na zwykłe w porze jesiennej ożywienie się przemysłu, co spowoduje, że istniejące zapasy z łatwością zostaną wyczerpane. Na rynku miedzi panuje znaczne ożywienie. Zapotrzebowanie na miedź w Ameryce jest dobre, zbyt kartelu eksportowego zadawałający. Na rynku cyny panuje niepewność. Spadek cen, który zdawał się być już powstrzymany, ostatnio znowu rozpoczął się w dość szybkim tempie. Przyczyną tego jest silny dopływ tego metalu na rynek londyński. Położenie na rynku cynkowym jest nie złe. Ceny mają od kilku tygodni tendencję utrzymaną. Wytwórczość światowa w lipcu osiągnęła wysokość z czerwca, czyli 128.500 ton, zapasy zaś europejskie starczą nie na dłużej, niż na pokrycie zapotrzebowania w ciągu 10 dni. Rynek ołowiu jest w dalszym ciągu mocny. Dopływ tego metalu na rynek londyński w ostatnich czasach do tego stopnia się zmniejszył, że była pewna trudność w wywiązywaniu się z przyjętych zamówień, co wywołało konieczność pewnej nadpłaty przy warunku natychmiastowego otrzymania towaru. Widoki na powodzenie londyńskiej konferencji są obecnie oceniane optymistycznie, choć narazie niema żadnej nadziei na możliwość natychmiastowej stabilizacji ceny.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy lon-

dyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 4-go, druga z 10-go września r. b.): aluminium 4260 — 4257; antymon 2534 — 2534; cyna standard 9095 — 8934; cynk hutniczy

1054 — 1054; miedź elektrolityczna 2928 — 2928; miedź standard 2667 — 2667; ołów miękki 939 — 938; nikiel 7455 — 7455; rtec 31.101 — 32.095; srebro za 1 kgr. 158 — 158.

—○—

Gospodarstwo światowe.

GIEŁDY CUKROWE.

Na światowych rynkach cukrowych panowała w ostatnim okresie w dalszym ciągu tendencja wybitnie niżkowa, która zwłaszcza w dniu 7 b. m. przybrała w New-Yorku poważne rozmiary, zaznaczając się w tym dniu wobec cen dnia poprzedniego spadkiem o 7 do 8 punktów za towar wrześniowy i o 4 do 5 punktów za towar późniejszy. W porównaniu do nowojorskich cen na ultimo sierpnia wynosi to obniżenie 17 punktów za towar gotowy, a 13 punktów za październik, grudzień i styczeń. Na depresję rynków składają się najrozsowniejsze przyczyny. Wyjaśnienia należy szukać przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdyż w Europie ogólny nastrój był dotychczas mniej więcej optymistyczny. Przede wszystkim nie zrozumiano należyte nowego sposobu amerykańskich rafinerii, stosowanego od pewnego czasu przy pokrywaniu swoich zapotrzebowań. Poważną przyczyną dzisiejszego niskiego stanu notowań nowojorskich są też wielkie zapasy na składach, złożone na rachunek spekulantów, ponieważ New-York sam nie jest w stanie pochłoniąć ich w normalnej drodze wzrostu konsumpcji. Nie jest jednak wykluczone, że wkrótce nastąpi niespodziewane zapotrzebowanie konsumpcyjne, które winny się przyczynić do poprawy rynku. Bardzo niepomysłnie odbiła się również na rynku nowojorskim wiadomość, że Kuba zrezygnowała z odbycia konferencji październikowej z delegatami europejskiego przemysłu cukrowniczego. Prezydent Kuby, Macha-

do, dekretem z 30 sierpnia r. b. zniósł wszelkie ograniczenia co do sprzedaży zapasów z kampanii 1927/28 pod warunkiem jednak, że wszelkie sprzedaże uskuteczniane będą wyłącznie za pośrednictwem Kubańskiej Komisji Eksportowej. Można się przeto spodziewać, że do Europy pójdą dalsze transpory kubańskiego cukru. Nadto zapadła oficjalna deklaracja ze strony prezydenta, że na przyszłą kampanię mają być zniesione wszelkie dotychczasowe zarządzenia, ograniczające powiększenie obszarów trzciny cukrowej.

Londyn pozostawał pod wpływem notowań nowojorskich. Jednakże ceny nie obniżyły się w tym stopniu, jak w Ameryce. Spadek w Londynie nastąpił głównie wskutek wiadomości o sprzyjającej w Europie dla plantacji buraczanych pogodzie, dobrej polaryzacji buraka i widoków na korzystny wynik kampanii, jakoteż doniesień o korzystnej pogodzie w krajach, produkujących cukier trzcinowy. Tak więc tegoroczną produkcję Jawy szacuje się już prawie na 3.000.000 ton, a również trzeba się liczyć ze zwiększeniem produkcji w innych krajach zamorskich, wskutek stopniowego zaprowadzania nowego gatunku trzciny cukrowej. Nowy londyński kontrakt na cukier surowy ma obowiązywać od 1 października r. b. Ostatnio notowano w Londynie za cwt.: cukier na wrzesień sh. 13.3% — 13.1%, październik — 13.4 i pół — 13.2%, listopad 13.5 i ćwierć — 13.3, grudzień 13.6 i trzy czwarte — 13.6 sh.

HANDEL ZAGRANICZNY ROSJI.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy roku gospodarczego 1927—28 (od 1 października 1927 do 1 sierpnia 1928) wynosiła wartość obrotu rosyjskiego handlu zagranicznego 1.356.100.000 rubli tj. o 178.000.000 rubli więcej, niż w tym samym okresie czasu roku poprzedniego. Wzrost wartości obrotu handlowego przypisać należy w pierwszym rzędzie wzmożonemu importowi artykułów zagranicznych. Jak z oficjalnej statystyki wynika wartość importu w roku bieżącym wynosiła (w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy) 750.100.000 rubli wobec 550 milionów w tym samym czasie roku poprzedniego. Głównym artykułem importu rosyjskiego były w roku bieżącym maszyny i urządzenia fabryczne; wartość importu tych artykułów wynosiła za okres pierwszych dziesięciu miesięcy br. 212.700.000 rubli, wobec

111.700.000 rubli w tym samym okresie czasu roku ubiegłego.

Wartość eksportu rosyjskiego w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego wyrażała się cyfrą 606.000.000 rubli wobec 627.000.000 rubli w tym samym czasie roku r. u. W ciągu jednego roku zmniejszył się wartościowo eksport rosyjski zatem o 21.700.000 rubli, co przypisać należy przede wszystkim ograniczonemu bardzo wywozowi zboża. Bilans handlowy Rosji w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku bieżącego wykazuje więc deficyt w wysokości 144.100.000 rubli. Wśród państw, importujących swe produkty do Rosji, na pierwszym miejscu stoją w roku bieżącym Niemcy (wartość importu w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 189 milj. rubli), dalej idzie Anglia (32 milj.), Francja (26 milj.), Italia (5.600.000).

PRODUCJA SAMOCHODÓW W AUSTRJI.

Produkcja samochodów austriackich wykazuje w roku bieżącym tendencję wybitnie zwyżkową. W związku z tem powiększa się również wywóz samochodów austriackich zagranicę, który w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 4000 wozów. Głównymi odbiorcami samochodów

austriackich są następujące państwa: Czechosłowacja, Niemcy, Węgry i Polska. Ilość samochodów w Wiedniu wzrosła w roku bieżącym z 24.000 na 30.000 sztuk, przyczem wzmożone zapotrzebowanie pokryte zostało przeważnie przez automobile wyrobu krajowego.

Przed powszechną Wystawą Krajową.

ORGANIZACJA DZIAŁU OŚWIATYNA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

P. minister Światalski delegował p. Przanowskiego, dyrektora Państwowego Instytutu Robót Ręcznych do objęcia kierownictwa na całokształt

spraw, związanych z organizacją działu ministerstwa oświaty w Powszechnej Wystawie Krajowej.

POZASZKOLNA OŚWIATA ROLNICZA.

Zobrazowanie oświaty rolniczej, pozaszkolnej na P. W. K. zostało powierzone przez Komisję Rolną PWK. przy ministerstwie rolnictwa — Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych i Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie.

Dwie te organizacje opracowały już ramowy projekt wystawy tego działu, który między innymi obejmuje: 1. kształcenie instruktorów, 2. kształcenie przodowników wsi, 3. uniwersytety ludowe wiejskie, 4. działalność bibliotek Kółek rolniczych, działalność kół młodzieży wiejskiej, 6. wystawy i pokazy rolnicze, 7. domy rolnicze, 8. kursy korespondencyjne rolnicze im. Staszica, 9. kursy hodowlane, spółdzielcze, ogrodnicze itp.

WYCHODŹTWO POLSKIE WE FRANCJI A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Wychodźstwo polskie we Francji mimo swej liczebności jest jednym z najbardziej ubogich, co tłumaczy się tem, że jest jeszcze młode, że w nowym dla niego kraju nie zdołało się jeszcze należycie zorganizować i wytworzyć własnego życia gospodarczego, ani własnych warsztatów pracy. Mimo to jednak Polonia francuska zamierza wziąć udział w PWK. Przywódcy wychodźstwa polskiego we Francji krążą się rażno, aby przedmioty, pochodzące z pracy rąk polskich we Francji wykresy, świadczące o życiu polskiej emigracji we Francji itp. zebrać i wystać na PWK. Rząd polski, pragnąc przyjąć z pomocą temu wychodźstwu, przeznaczył już odpowiednie kredyty na przewiezienie do Poznania tych eksponatów. Organizacją tego działu we Francji zajmie się Centralny Komitet Polski, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich instytucji i stowarzyszeń polskich.

Z giełdy.

Lwów, dnia 21 września
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.57 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89 i pół — 8.8970, Londyn 43.23 — 43.25, Zurych 171.55 — 171.65, Paryż 26.40 — 26.50, Wiedeń 125.40 — 125.50, Berlin 212.30 — 212.40.

Podaż dostateczna. Obroty skromne. Na giełdzie bez transakcji.

W dziale papierów dywidendowych popyt za Chodorowem i Browarami przy nieco wyższych kursach. Płacono za Chodorów 199 — 200, za Browary 200 i 202 zł. Akcje Gazów wschodnich kupowano po 25.50. — Za drobna ilość, nie nadająca się do notowania, akcji Oikos zapłacono 112 zł.

Dla akcji bankowych, papierów procentowych i państwowych brak zainteresowania.

Pożyczka konwersyjna 66.25 w płaceniu. Pożyczka inwestycyjna poprawiła swój kurs na 122.25 do 123 (wczoraj chciano płacić 120.50).

Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie żywsze.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 21 września
Poza transakcją w owsie, zastój w obrotach giełdowych. Poza giełdą skromne obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu. Ceny naogół utrzymane. Tendencja ustalona, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Ogólny popyt na dewizy większy. Całe zapotrzebowanie było pokryte.

Popytu na dolara gotówkowego na giełdzie nie było. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.67 (chciano płacić).

Dla akcji tendencja niejednorodna, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Londyn 4.85, Paryż 3.90 5/8, Bruksela 13.90, Rzym 5.23, Madryt 16.52, Berno 19.24 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Unia 205, Cegielski 48, C. Hartwig 44, Dr. May 119.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

PLACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty, perły, Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel George) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie. 9705

KAMIENICA 3-piętrowa w okolicy Parku Stryjskiego, z wolnym 5-cio pokojowym komfortowym mieszkaniem do sprzedania. Potrzebna gotówka około 14.000 dol. Imieniem właściciela informację adw. Michałewski, Akademicka 12. 9320

KUPIE kamienicę bez pośrednictwa. Pod „Gotówka” w administracji. 9599

PNEUMATYKI „Michelin” potaniały. Poleca Witold Tranda. Lwów, Podolskiego 2. 8182

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, masyżyny do szycia i pisania, garderobę ect. przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz poleca „Univer-sum” Składnica Komisowa, Lwów, Pasaż Mikolajcha. 8593

STONA wyścigowe styki, Walichiewicz, siodlarz-rymarz, Lwów, Kopernika 2. 9619

FORTEPIAN „Heitzmann” znakomity, prawdziwie kupującemu sprzeda korzystnie Skleniarski, Kopernika 26. 9685

POŁOWE dużej komfortowej kamienicy wolne 3 pokoje mieszkanie, sprzedam sześć tysięcy dolarów, Kurkowa 24, parter 3-5. 9688

GOŁĘBIE „Rysie polskie” oraz maszyna do pisania zaraz do sprzedania wiadomość ul. Akademicka 1, 24, 1. p. przez ganek na lewo 9702

FUTRO bobrowe w dobrym stanie kupię za gotówkę Zgłoszenie „Futro” do Admin 9691

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

STEMOTYPISTKA biegle pisząca na maszynie poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia Słowo Polskie Biegła. 9605

URZĘDNIK bankowy korespondent i buchalter poszukuje odpowiedniego zajęcia popołudniowego. Zgłoszenie pod „Pracownik” do Adm. Słowa. 9637

RZĄDCA lat 48, z dłuższą praktyką w Rosji i Małopolsce doskonale polecony pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Fachowcy”. 9592

INTELEKTUALNA panią poszukuje za bonę do dzieci w wieku przed szkolnym lub za pannę na wyjazd. Listy pod „Irena” do adm. Słowa. 9684

RUTYNOWANA urzędniczka, na stałe kilkuletniej posadzie, zdolna, szybko orientująca się, pewna, miła, sympatyczna, inteligentna, pragnąc wyjechać przyjmie posadę w większym majątku ziemskim, zarządzie dóbr lub tp. na wsi. (Moga być Kresy). Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wyjazd” do Biura Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 9701

BUCHALTER-BILANSISTA-KORRESPONDENT, polak, obecnie na stanowisku prokurenta poważnego przedsiębiorstwa, obeznany najdokładniej z wszelkimi czynnościami biurowymi, zdolny organizator, znający posadę. Posiada chlubne świadectwa pracy i referencje poważnych osób. Łaskawe zgłoszenia pod „Zmiana” do administracji Słowa. 9430

BUCHALTER bilansista, organizator, rzeczoznawca sądowy, z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu i rolnictwie, obznajomiony dokładnie z ustawą o podatkach skarbowych poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „T. 5146”. 9509

WYRÓD Machniewski, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

NA fortepianie lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, Jakóba Strzemię 11, parter lewy, godziny zapisów 3-6. 8639

JĘZYKI OBCE

bez pomocy nauczyciela. Przy zastosowaniu zdobyczy techniki każdy u siebie w domu nauczy się dowolnego języka obcego w je-
do najdoskonalszej wymowie. Prospekty na żądanie wysła bezpłatnie. 9532

„LINGUAPHONE INSTITUTE”
Warszawa, Trębacka 11, telefon 320-88.

Koncesjonowane
KURSY NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ
DŁA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW
Lwów, ul. Mickiewicza 26, telef. 34-85.
WPISY DO 1 PAŹDZIERNIKA 1928. 9700

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego pierwszorzędne polecenia udziela lekcji bardzo tanio, Tar-nowskiego 1. 45 II, piętro. 9517

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

POMOCNIK handlowy, młody, energiczny, dobry eks-pedjent, kawaler, z działu korzenno-delikatosego i bufetowego z dobrymi poleceniami oraz chłopcy do praktyki tegoż zawodu z ukończoną 3-cią gim-nazjalną z dobrego domu zostaną zaraz przyjęci. Wiadomość: F. A. Szkowron, Lwów, Kopernika 3. 9538

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkani: różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupkach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 35.000 dolarów. 9703

POKOJU z wejściem niekrepującym, spokoj, bezwzględny, najchętniej u samotnej w pobliżu śródmieścia, bez wikt poszukuje. Pościel mam. Zgłoszenie do Słowa pod „Poznańczyk”. 9690

2 POKOJE w parterze na biuro blisko śródmieścia, poszukiwane. Zgłoszenie pod „2 letni czynsz” Nowa Reklama Batorego 26. 9697

POKÓJ umeblowany, frontowy, dla spokojnych osób 2 panie, lub 2 panów Antoniego 5, 1. p. ganek lewy. 9525

GARAŻ od zaraz do wynajęcia — wiadomość Lwów, Listopada 33. 9569

POSZUKUJE się pokoju z utrzymaniem i opieką dla maturzysty. Zgłoszenia skierować Zarząd dóbr Wy-
żłów p. Kaweczne. 9637

DOM 4 pokoje wolne, ogródek, boczna Listopada 4.000 dolarów, sprzeda Truchanowicz, Kopernika 2. 9622

POMIESZCZENIE u samotnej właścicielki na Klepa-rowie znajdzie inteligentna osoba. Listy pod „Spo-kój”. 9161

Willa nowa piętrowa

w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku stryjskiego, do sprzedania, parter 6 pokoi, weranda, 3 spiżarki, łazienka, gaz, elektryka, piętro 5 pokoi te same przynależ-
ności, oficyna z garażem i dwa pokoje, duży ogródek kwiatowy i owocowy. Wiado-
mość w handlu Antoni Pawłowski, Lwów, Akademicka 2-a. 9628

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 7599

BIZUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzyst-niejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów
plac Marjacki 5. 7635

WŁAŚCICIEL kilku realności we Lwowie przyjmie administrację większej realności. — Zgłoszenia do Słowa pod „Administrator”. 9613

PRACOWNIA bielizny Heleny Pietraszewskiej Grot-
tera 6 (boczna Łyczakowskiej). Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie bielizniarstwa wchodzące po naj-
niższych cenach. 9606

POŻYCZKĘ prywatną 30.000 złotych, poszukuje się za zabezpieczeniem pierwszej hipoteki i weksli fir-mowych. Umorzenie w ratach kwartalnych w ciągu 6 lat. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 9167

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ.

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimerowicza 15.

Kasa Oszczędności Miasta Jarosławia.
L. 2439/28.

w Jarosławiu, dnia 18 września 1928

KONKURS

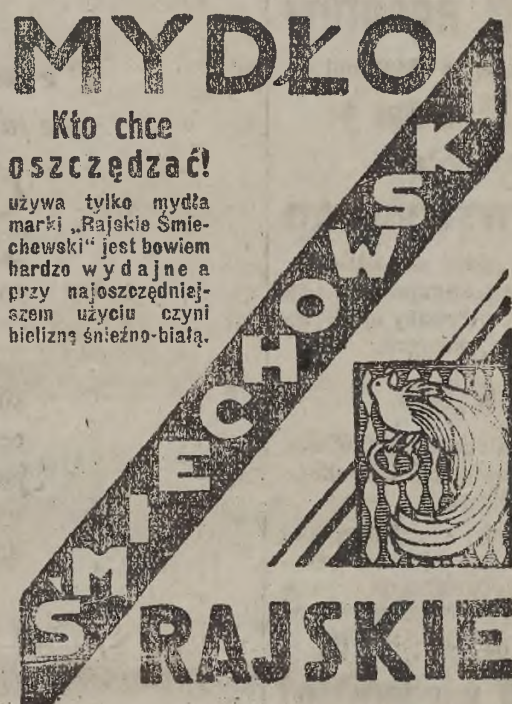
na posadę księgowego i likwidatora.

Warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Ukończone studia średnie i fachowe oraz dłuższa praktyka w większej instytucji bankowej, lub Kasie Oszczędności.
3. Dobry stan zdrowia, udowodniony odpowiednim świadectwem lekarza powiatowego.
4. Uposażenie analogiczne z uposażeniem urzędników państwowych w grupie i szczeblu wedle umowy zależnie od kwalifikacji, uzdolnienia i praktyki.
5. Stabilizacja może nastąpić po roku zadawalającej służby.
6. Prawo do emerytury zabezpieczone będzie w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowni-
ków umysłowych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).
7. Podania zaopatrzone w oryginalne świadectwa lub tychże odpisy wierzytelne na-
leży wnieść do Dyrekcji Kasy Oszczędności Miasta Jarosławia w terminie do
dnia 5 października b. r. 9610

Posada jest zaraz do obsadzenia.

DYREKCJA.



ZWRACAMY UWAGĘ

naszych P. T. Odbiorców oraz P. T. Publiczność na nową kolekcję samodziół, które
wykonaliśmy na sezon jesienny b. r. na oryginalnych wzorach angielskich (Home-spuns)
z wełny pochodzenia krajowego, a których wielką partią sprzedaliśmy na eksport na te-
gorocznych Targach Wiedeńskich.

Prosimy żądać wzorów i cenników wyrobów naszej fabryki samodziół i koców.

Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Waręż (Małopolska).

9708

Dostawy dla Szpitali państwowych.

Na mocy rozporządzenia Tymcz. Wydziału Samorządowego z dnia 14-go
września br. LW. 37849/IV/28 ogłasza się przetarg ofertowy na dostawę:

1) Dla Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie:

- a) 200 ton ziemniaków.
- b) 20 „ buraków.
- c) 20 „ kapusty.
- d) 15 „ jabłek zimowych.
- e) 5 „ słomy.

2) Dla Państw. Zakładu dla umysł. chorych w Kułparkowie:

- a) 360 ton ziemniaków.
- b) 20 „ buraków.
- c) 2 „ pietruszki.
- d) 2 „ cebuli.
- e) 200 „ słomy.

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone
do końca października 1928 w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości, przy zała-
dowaniu i podczas transportu zabezpieczone przed zamknięciem lub zmarznięciem.
Ziemniaki mają być duże, jadalne, rafowane, bez śmieci i ziemi, zdolne do przechowania
przez zimę.

Oferty zapieczętowane należy wnieść najpóźniej do 1 października br. godz. 10.
a) Dla Szpitala lwowskiego do Dyrekcji tegoż Szpitala z podaniem cen loco stacja Lwów-
Łyczaków. b) dla Zakładu w Kułparkowie do Dyrekcji tegoż Zakładu z podaniem cen
loco stacja Lwów - Dworzec Główny.

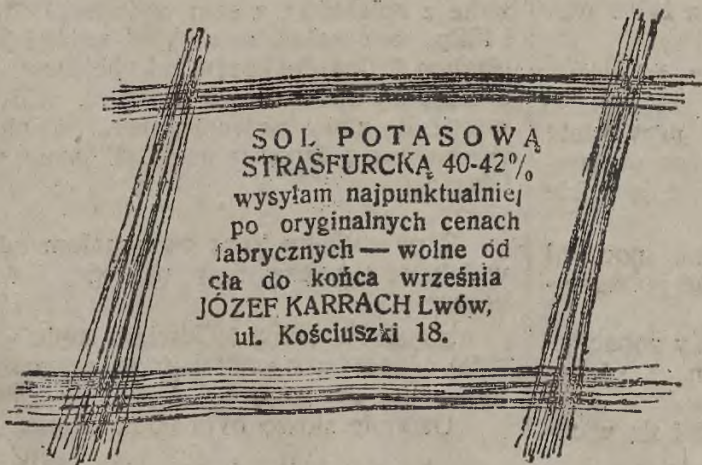
Równocześnie z ofertą mają być złożone w kasach oddzielnych Zakładów wadja
w wysokości 5% kosztu oferowanych ziemio-plodów w gotówce lub papierach wartości-
wych, mających bezpieczeństwo popularne wraz z kuponami i talonami.

Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez
względów na oferowaną cenę pojedynczych artykułów lub całej dostawy, a ewentualnie
także kupno z wolnej ręki poza wniesieniem ofertami. Otwarcie ofert nastąpi 1 paździer-
nika br. o godz. 12-iej w kancelarii Dyrekcji Szpitala lwowskiego.

We Lwowie, dnia 20 września 1928.

9704

Dyrektor Szpitala: Dr. Andrzej Fohorecki



SOL POTASOWA
STRASZFURCKA 40-42%
wysylam najpункtualniej
po oryginalnych cenach
fabrycznych — wolne od
cła do końca września
JÓZEF KARRACH Lwów,
ul. Kościuszki 18.

FORTEPIAN jest do wypożyczenia — Batorego 11
parter lewy. 9990

ZEGARMISTRZOWSKA wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Chotańczyka 14, wykonuje roboty najtaniej. 9994

Przetarg.

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku Anatomji Patologicznej U. J. K. we Lwowie ul. Piekar ska L. 52.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim. 9161

Z państwowego Zarządu arch.-budowlanego Kierownik: Inż. Pannenska.

Magistrat m. Lwowa

wynajmie większą ilość pomieszczeń o rozmiarze 1 pokój kawalerski, 1 pokój z kuchnią do 5 pokoi z kuchnią włącznie.

P. T. Właściciele realności, posiadający wolne mieszkania, którzyby zechcieli wynająć je Gminie m. Lwowa za niewygórowanym czynszem zechcą zgłosić swe oferty pisemnie z podaniem warunków najmu do V. Wydziału Magistratu, ratusz III. piętro drzwi Nr. 99. 9608

POSZUKUJEMY

poważnych zdolnych agentów

rejonowych na Lwów i Małopolskę

oferujemy

wysoki zarobek

Dajemy pierwszeństwo

panom, którzy już trudnili się sprzedażą mniejszych maszyn specjalnych i są dobrze wprowadzeni w branży spożywczej wszelkiej kategorii.

Jesteśmy

firmą światową o dobrem nazwisku, której fabrykaty są uznane za wysoko-wartościowe.

Szczegółowe oferty z referencjami pod „Intenzywna praca“ do biura ogłoszeń **Brücka, Kościuszki 2.** 9709

PASY

skórzane
wiedeńskie i
z sierści

wielbłądziej

pierwszej jakości - poleca tanio

WENTYL Lwów, Gródecka 36, tel. 737

Dr. Wiktor JANKOWSKI

Dentysta

9622



Chevrolet posiada zalety i wygląd najbardziej luksusowej i drogiej maszyny przy zadziwiająco niskiej cenie

Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwiczki, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym

względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

Tylko, zawdzięczając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco niskiej cenie. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwo
ALTSCHÜLER i Ska.
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy:
Plac Marjacki 6, tel. 18-19.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

FIRMA Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, zawiadamia, że otrzymała już na sezon jesienno zimowy najnowsze materiały sukienne na ubrania męskie, płaszcze damskie, palta zimowe, wierzchy futrzane miastowe sportowe wyłącznie fabryk bielskich na które udziela jak dotychczas kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 9551

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie“

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet. Dr. HENRYK SPUND-FISCHER, b. długoletni lekarz (asyst.) klinik-Dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU, wrócił z zagr. i ord. od 9-1 i 3-7, pl. Marjacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68. POCZEKALNIE SEPARATKOWE 8837

Instytut roentgenologiczny

Diathermia, lampa kwarcowa

Dr. Izydor Hamerschmid

Sambor, ul. Lwowska 21.

NOELLE ROGER

54

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Ty... — zwrócił się nagle do jednego z nich twarzą w twarz, niedługo już będziesz dokuczał ludziom pocziwim! Widzę czarną dziurę u twoich stóp. Pewnikiem rychło umrzesz.

Pielegniarz uskoczył w bok, jakby chcąc ominąć ową czarną dziurę. Opanował się jednak:

— Widzi pan, że bajdurzy — stwierdził.

Duncan odrzekł łagodnie:

— Zostawcie go. Nie należy drażnić. Zresztą, przyjaciel mój jest lekarzem.

Odsunęli się, nie przestając jednak pilnować przez drzwi swej ofiary.

— Panie! — błagał nieszczęśliwiec. — Pan się postara aby powrócono mi wolność? Pana wysłuchają przecież?

— Spróbuję — szepnął Duncan. — Zresztą, czemuż się troskać? Wszak wiecie, że wszystko postanowione jest z góry. Ludzie nie mogą odjąć wam tego, co wam jest dane.

Przerywa mu bolesne westchnienie:

— Na moje nieszczęście...

— Na nasze nieszczęście, dlatego, że nie wiemy, jak się wobec „tego“ zachować — poprawił Duncan. — Należy być mądrym, oderwanym

od świata, od siebie... i więcej baczyć na Boskie nakazy. Od niedawna poczęłam to rozumieć.

— Ja ta jestem prostytutką — przyznał warjał. — Ale pan dużo pracował, wyczytał pan moc książek, a wielcy mędrcy pouczyli pana o tych właśnie rzeczach...

— Tak — odparł Duncan — ale oni pomarli już, setki i setki lat!

Po chwili milczenia dodał:

— A także, byli oni świętymi. Ja zaś, sądziłem początkowo, że można pozostać jak inni, ze sercem pełnem pragnień... ale, nie trzeba...

Wieśniak wyprostował się. Obrócił do Dunkana twarz korną i rozjaśnioną. Dozorcy zbliżyli się znowu:

— Wybaczcie tym pielegniarzom — przemówił Clarence półgłosem. — Wykonują jeno odebrane rozkazy. Nie mścicie się, budząc w nich strach. Niedługo odzyskacie wolność a życie wasze, będzie bardzo pięknem.

— Auto gotowe, dalej, czas nam jechać — oznajmił jeden z dozorców.

— Żegnajcie, przyjacielu drogi, przyjacielu — żegnał go Clarence, ściskając jego chropowatą dłoń. — A bądźcie pewni, że nie jesteście nigdy opuszczeni. Odwagi!

Wieśniak, z twarzą wypogodzoną, pochylił się nad Duncanem, jakby chciał objąć go ramieniem.

— Ach! czy też pana jeszcze kiedy zobaczę?

— Może... — wyszeptał Duncan z uśmiechem.

Patrzył, jak tamten, poitulnie, oddał się w ręce dozorców, którzy go uprowadzili.

Wówczas stanąłem przed Duncanem, nie wiedząc już co myśleć.

— Sza... — wyrzekł jako odpowiedź.

Niezawodnie Clarence wyobraża sobie, że czyta w przyszłości. Ta manja sprowadza zaburzenia, tę rozpacz desperacką, (spowodowała śmierć Andrei), te uporczywe milczenia, te słowa dziwaczne, brzmiące jak przepowiednie. Atoli, zdarzają się chwile, że czuję go o tyle wyższym od siebie... jakby cała słuszność i pewność cała, były po jego stronie. Czemuż jest ten szal, czyniący go mędrszym od innych ludzi?

Po pewnym czasie, Duncan oznajmił mi, że pragnie zwiedzić szwajcarskie góry.

— Nie znoszę już miasta. Nuży mnie powietrze Paryża.

Przytaknąłem żywo, projektowi owego wypoczynku. Wysłał przeto Klarcie do Jersey, wraz z opiekunką a sam wylechał. Matka moja i Filip, zamieszkali ze mną od zeszłej jesieni. Zapisalem Filipa do liceum. Lube jest życie rodzinne, po takiej długiej samotni. Chciałem powrócić do mej obszernej pracy... i nie mogłem. Dynamizm neuronów przestał mnie zajmować. Dlaczego?

Z początkiem lipca otrzymałem od Dunkana widokówkę, nabazgraną naprędce i włożoną do koperty:

„Dear old fellow! Odwiedź mnie w tej alpejskiej wiosce, gdzie hotel wcale wygodny. Uraduj mnie. Oczekuję cie. A weź ze sobą syna“.

Ostatnie słowo było podkreślone.

(C. d. n.)